Nr. 259. Wtorek, 13 Listopada 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ul. Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. nadać najmiłościwiej mianowanemu policyantowi w Oświęcimiu, Franciszkowi Zygmuntowi, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł auskultantów sądowych: Aleksandra Krajewskiego w Tarnobrzegu do Bochni, Władysława Lizaka w Żmigrodzie do Rozwadowa i Franciszka Tichy'ego w Rozwadowie do Rzeszowa; oraz zamianował auskultantami sądowymi auskultantów: Bronisława Wiktora Eustachiewicza dla Żmigrodu, Kazimierza Warzeszkiewicza dla Jasła, dr. Antoniego Kozubskiego dla Tarnobrzega i Benedykta Kasprzyka dla Rozwadowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała, Bolesława Gromadzkiego, z Bochni do Jasła.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 listopada 1906 do l. 148.881, o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 8 listopada 1906 do l. 34.856/1476, normujące aż do odwołania przywóz bydła i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 listopada.

Henryk Sienkiewicz o położeniu w Królestwie.

List otwarty Sienkiewicza, o którego pojawieniu się doniosły w sobotę depesze, ogłoszony został równocześnie w krakowskim *Czasie* i *Dzienniku Poznańskim*. List ten opiewa dosłownie:

„Hej ramię do ramienia!

Ucichło w prasie warszawskiej o koncentracyi. Dzienniki, które przed niedawnym czasem poświęcały przez szereg dni artykuły wstępne sprawie porozumienia się stronnictw patryotycznych, umilkły i umilkli ludzie, którym najbardziej o to chodziło. Czy przyczyną tego jest poniechanie samej myśli, czy rozbicie się jej o nieprzezwyciężone przeszkody, lub wreszcie, nasza niezdolność przetwarzania w czyny dobrych chęci — niedaleka przyszłość na to odpowie. Gdyby jednak krzyżyk miał być stanowczo położony na tych wszystkich zamiarach i usiłowaniach, stałaby się wielka szkoda i wielka odpowiedzialność obciążyłaby tych, którzy się do tego przyczynili. Ale może to tylko przerwa w układach. Chodzi o rzeczy zbyt ważne, by mogły służyć jedynie jako temat do akademickich rozpraw. Co do mnie przynajmniej, uważam porozumienie się stronnictw, stojących na polskim gruncie narodowym, za akt wielkiej wagi zarówno politycznej jak społecznej i dlatego poruszam sprawę na nowo.

Stronnictwa muszą istnieć, albowiem stan przeciwny byłby możliwy tylko wobec ogólnej bezmyślności. Nikt też nie będzie się starał o zaprowadzenie jednego pasterza i jednej owczarni. Natomiast stronnictwa, bez względu na dzielące je różnice i barwy, mogą w pewnych doniosłych chwilach działać nietylko w sposób zgodny i jednolity, ale wspólnie zorganizowany, a powinny działać tak zawsze w czasach wielkich grożących narodowi niebezpieczeństw i wobec olbrzymich zadań, które z natury rzeczy wymagają solidarności.

Mogłyby nasze patryotyczne stronnictwa wyodrębniać się i różniczkować, gdybyśmy już mieli autonomię i sejm krajowy. Wówczas znalazłyby istotnie realny grunt pod nogami. Obecnie są one poniekąd podobne do naczyń, które przyszłość dopiero wypełni treścią różnorodną: to wszystko bowiem, co już dziś jest treścią, a przytem treścią ogromnej wagi, wymaga nie wyodrębnienia się, ale przeciwnie, wzajemnego porozumienia się i zjednoczenia wszelkich wysiłków.

Więc naprzód wysuwa się sprawa wyborów do przyszłej Izby państwowej. Niewątpliwie nie jest ona najważniejszem z czekających społeczeństwo zadań. Spodziewać się zbyt wiele od parlamentów rossyjskich lub od rządu, byłoby to zapoznawać rzeczywistość. Dużo jeszcze wody upłynie, nim w Rossyi zrozumieją, że znaczenie takich narodowych kwestyj jak gruzińska, żydowska, tatarska lub nawet finlandzka, jakkolwiek samo w sobie ważne, maleje jednak wielce w porównaniu z olbrzymiem znaczeniem kwestyi polskiej. Dużo wody upłynie, nim, zamroczony przez wieki niewoli, zmysł polityczny rossyjski rozezna i pomiarkuje, że, jeśli dwa największe narody słowiańskie mają żyć pod wspólnym państwowym dachem, to wówczas tylko będą żyły pomyślnie, jeśli jeden nie będzie drugiemu przygniatał kolanem piersi. Z tego powodu więcej możemy liczyć na siłę dziejową, która wykaże bezsens wszelkiego innego stosunku, niż na zrozumienie rzeczy i dobrą wolę, czy to rządu, czy poszczególnych stronnictw w Izbie państwowej rossyjskiej. Ale właśnie dlatego należy tam pójść i walczyć za nasze prawa; należy wykazywać przy każdej sposobności ich niezbędność, wyjaśniać, oświecać tych, którzy o stosunkach polskich nie mają żadnego pojęcia, wytykać zło istniejące i wreszcie walczyć z obecnym porządkiem, a raczej z nieporządkiem rzeczy, który podtrzymuje biurokracya w Królestwie.

Parlamentarna walka bowiem o przynależne nam prawa zwraca się z konieczności przeciw miejscowej biurokracyi. Kraj nasz dążąc do ładu społecznego, którego pragnie olbrzymia większość jego mieszkańców, musi wydobyć ten ład sam z siebie. Czytałem długie polemiczne rozprawy o tem, czy powinniśmy pomagać biurokracyi w walce z anarchią, czy też zachowywać się inaczej względem szkód wyrządzanych rządowi, a inaczej względem wyrządzanych społeczeństwu. Przedewszystkiem widzę tu potrzebę rozróżnień. Wczoraj na czele centralnego rządu w Petersburgu stali Bułyginowie i Durnowowie, którzy byli przeciwnikami reform, dziś stoi Stołypin, który je obiecuje, jutro może stanąć ktoś taki, kto je rozszerzy i przeprowadzi. Otóż nie może być mowy o stałym i jednakim stosunku do władzy tak zmiennej. Można mówić tylko o biurokracyi w Królestwie Polskiem, która sama w sobie jest przeżytkiem, ale która trwa, trzyma się wszelkiemi siłami przy rządach, opiera się jak może zamierzonym reformom, rządzi, administruje i wytwarza faktycznie istniejący stan rzeczy. Ale względem niej należało postawić pytanie w sposób całkiem odmienny, a mianowicie, czy kraj może patrzeć na nią inaczej, jak na przeszkodę w walce z anarchią?

Sądzę, że pod tym względem nie może być zdań przeciwnych. Przedewszystkiem samo istnienie po za nią rządów wojskowych dowodzi, że w stosunku do anarchii przestała ona być jakąkolwiek siłą. Powtóre, nikt nie przygotowywał tak wytrwale gruntu pod dzisiejszy zamęt jak biurokracya, wówczas, gdy za rozmaitych Kotzebuych, Hurków i Czertkowych była istotnie siłą. Nie depce się bezkarnie sprawiedliwości, nie przeciwstawia się bezkarnie prawu samowoli, nie znieprawia się bezkarnie charakterów, nie zaciemnia się bezkarnie mózgów. Była ona najtroskliwszym piastunem dzisiejszego zamętu. Była i jest zasadniczo bezprawiem, bezprawie zaś nie może być użyte do zaprowadzenia prawnego ładu. Anarchia wylęgła się z systemu, który ona przedstawia, tak jak muchy wylęgają się ze zgnilizny. Okrutne i szkodliwe dla kraju rządy wojskowe są tylko mechanicznem opędzaniem się od tych much. Żeby usunąć anarchię, trzeba zmienić dotychczasowy system rządowy w Królestwie, a biurokracya miejscowa broni go, jako swego stanu posiadania. Boi się ona browningów i zasłania się przed nimi wojskiem, ale jest poniekąd z zamętu rada, bo zamęt podtrzymuje jej racyę bytu. Musi stać na dawnem russyfikatorskiem stanowisku, gdyż

Z naszego Salonu.

Tak, jak na dworze smutno i szaro między błysków jesiennego słońca, tak i w „Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych“. Żadna nuta weselsza i pogodniejsza nie zabrzmi tam wśród nielicznych, wyławianych prac, coś tylko jakby zabłąkany promyk słoneczny na malutkich krajobrazach Bratkowskiego, ale i on jakiś nieszczery i nie potrafi rozgrzać widza. Smutno w dwóch zawieszonej pracami Wachtla, smutno w dwóch salach, goszczących „Grupę Pięciu“ młodych, krakowskich malarzy. Zimna gipsu prac Brzegi w jego salce także nie rozgrzeje tej chłodnej i szarej atmosfery. Brzegę mało znamy we Lwowie. Obecnie dał się poznać większą ilością prac gipsowych. Dobry jest, uczciwie wymodelowany biust młodzieńca i biust mężczyzny, wreszcie z drzewa wyrzeźbiony, a wreszcie szereg malutkich portrecików w płaskorzeźbie odlanych w gipsie i oprawionych w ciekawe, drewniane ramki, zapewne przez zdolnego artystę wykonane, lub projektowane. Przedstawiają te portreciki rodzinę Jerzego dr. Dunina Borkowskiego. Wszystko poprawne i dobre, ale po za tem nic więcej i nie potrafi obudzić jakiegokolwiek żywszego zainteresowania się.

Za to doskonałe małe studya olejne Witka są wielce interesujące i każą nam się spodziewać wiele po tym młodym artyście, dotąd jeszcze nieznanym.

W wysokim też stopniu interesująca jest wystawa „Grupy Pięciu“, choć nie posiada ani jednej poprawnej, a mało dobrych prac. Interesują one wybitną indywidualnością autorów, oryginalnością techniki i tematów, graniczącą z dziwactwem, a nawet w niektórych bezwiednie, lub umyślnie zakrawającą na karykaturę. Talentu jednak owym pięciu panom odmówić nie można, choć na przeciętnym widzu ta dziwaczna kolekcya musi zrobić wrażenie bardzo ujemne. Ale i bardziej kulturalnemu widzowi i miłośnikowi sztuki niemiłą jest ta gonitwa za czemś *coûte que coûte* oryginalnem, spaczonem, wykoślawionem, byle tylko nie banalnem. Zagranicą na szczęście ten kierunek modernizmu już się przejadł i znowu powrócono do malowania solidnego, zgodnego z naturą i zdrowym rozsądkiem i prawie już się nie spotyka na zagranicznych wystawach tych płócien, które swoją dziwacznością chciały koniecznie przykuć uwagę snobów i zblazowanych miłośników sztuki. Modernizm jednak tam nie minął bez dodatniego wpływu na nowoczesne malarstwo. Rozświetlił on paletę, nauczył nowych bardzo śmiałych zestawień barw, zerwał z konwencyonalizmem formy i tematów, wyrugował z obrazów anegdotę ubraną w mniej lub więcej wierne kostiumy minionych epok, otworzył drogę całkiem nowym tematom, które zdawały się niedostępne dla sztuki plastycznej, a przedewszystkiem pozwolił poszczególnym indywidualnościom wypowiedzieć się z całą szczerością nie krępowaną żadnemi prawidłami szkoły. U nas jeszcze mało albo wcale nie widać tych dodatnich owoców modernizmu. U owych pięciu panów z Krakowa rzuca się w oczy przedewszystkiem gonitwa za oryginalnością. *„Man merkt die Absicht und man wird verstimmt“*. Nie przeszkadza to jednak niejednemu z nich zapożyczać się u naszych głównych mistrzów modernizmu i symbolizmu. Takim jest Vlastimil (?) Hofman, który tworzy w duchu Jacka Malczewskiego i wprost jego naśladuje. Talent ma on jednak niepośledni i nieraz bardzo szczęśliwe pomysły, jak n. p. „Spowiedź“, lecz techniczne wykonanie dużo jeszcze pozostawia do życzenia. Obrazy jego malowane są bardzo niejednolicie, obok kawałka bardzo dobrego jest kawałek naiwnie i nieudolnie namalowany o błędnym rysunku i bez najmniejszego poczucia bryłowatości namalowanego przedmiotu. Ogólne wrażenię jego obrazów niesympatyczne, ale zajmujące wybitnym talentem i stroną psychiczną, której młody artysta chce dać wyraz w niedojrzałych jeszcze swoich kreacyach.

Najlepiej techniczną stronę opanował w tej grupie młodych krakowskich malarzy Leopold Gottlieb. Jego duże olejne portrety są z ogromną brawurą w blado-szarej tonacyi szkicowo rzucone na płótno i działają tak tonem bardzo subtelnym, jak i wyrazem i charakterystyką portretowanych osób. Ale to są zaledwie tylko podmalowania, a portretowane osoby raczej widma niż osoby z krwi i kości. Bądź co bądź talent to pierwszorzędny.

Ogromnie ciekawy jest szereg tuszowych malowideł Mieczysława Jakimowicza, tak ze względu na dziwaczne tematy, jak i na ogromnie oryginalną i nadzwyczaj mozolną technikę. Z jakiejś nieokreślonej czarnej przestrzeni wyłaniają się blade twarze, najczęściej w okularach jasnych lub ciemnych — i właśnie cały wyraz leży w tych okularach, a wyraz ten jest rzeczywiście potężny i wielce tajemniczy zarazem, choć rzecz sama niezrozumiała i nieodpowiadająca tytułom: „Pielgrzym“, „Prolog“ etc... Cała ta „Grupa Pięciu“ lubuje się w pretensyonalnych tytułach, nie odpowiadających zupełnie obrazom. Autoportret Jakimowicza ma ogromnie wiele finezyi, ale jest także, jak wszystkie inne głowy, traktowany widmowo. Sądzę, że ten utalentowany młody artysta mógłby w ilustracyi zdziałać coś bardzo wybitnego, zwłaszcza jeśliby tekst swą tajemniczością i melancholią był podatny jego manierze.

Rysunki wielkich rozmiarów Jana Rembowskiego robione są widocznie pod wpływem Wyspiańskiego, lecz nie mogą one obudzić jakiegokolwiek większego zajęcia. Cieszy się za to niem Witold Wojtkiewicz, który dał szereg karykatur oryginalnych wielce, bo trudno przypuścić, żeby co innego miał na myśli ich twórca. Karykatura ma także swe uprawnione miejsce w sztuce plastycznej, tylko wolimy ją widzieć w mniejszych rozmiarach i nie mającą pretensyi do obrazów. Takie n. p. „Zielone święta“ Wojtkiewicza dokonale by działały na kartach Simplicissimusa lub podobnego pisma, jako obraz jednak muszą razić trywialnością i przesadą.

Justus.

inaczej nie pozostawałoby jej nic innego, jak sobie pójść. Jeśli nawet cofa się chwilami przed prądem reform, czyni to z największym, na jaki się może zdobyć, oporem, niechętnie, nienawistnie, broniąc starego systemu piórami swych czynowników, a nawet i takich profesorów, dla których właściwsze byłyby posady policyjne niż uniwersyteckie — bryzgając jadem i denuncyując społeczeństwo, któremu związała ręce, że obojętnie patrzy na bezład.

Nie! My na bezład nie patrzymy obojętnie i oznajmiamy, że będziemy walczyli z nim na śmierć i życie, ale nie po to, by urzędnicy, których nie chciała u siebie Rossya, rządzili u nas tak, jak rządzili dotychczas, nie po to, by podkopywali podstawy naszej budowy społecznej, by wprowadzali gwałt zamiast prawa, tłumili w naszym ludzie poczucie sprawiedliwości i zaszczepiali jad nienawiści jednym warstwom narodu ku drugim. Tajne okólniki grały do niedawna w stosunku do prawa i słuszności taką rolę, jaką dziś grają browningi — więc będziemy walczyli z jednym i drugim systemem do ostatka sił — i nie będzie to nawet walka na dwa fronty, bo w gruncie rzeczy jest to jedno i to samo.

Tak więc zadaniem naszych posłów będzie wywalczyć dla kraju prawa, jakie mu się należą i bez jakich nie może się pomyślnie rozwijać, a co zatem idzie, obalić stan rzeczy istniejący dotychczas i usunąć tych, którzy go bronią. Rzekłem powyżej, że prace wewnętrzne, które obowiązują wszystkich obywateli kraju, są równie doniosłe a jeszcze bardziej pilne i bezpośrednie, ale i ta praca na zewnątrz, jakkolwiek długo może przyjdzie oczekiwać na jej skutki, jest i niezbędna i ważna. Taką akcyę można prowadzić źle lub dobrze, wytrwale i rozumnie, lub zapędliwie i nieopatrznie, w duchu narodowym i dla dobra narodu, lub w imię radykalnych, kosmopolitycznych doktryn. Z tego względu wybór przyszłych posłów nabiera niepowszedniego znaczenia. Przypuszczam wprawdzie, że wobec niewątpliwych narodowych uczuć ogromnej większości mieszkańców Królestwa, żywioły duchowo niepolskie, mało mają widoków przeprowadzenia swych kandydatów; trzeba jednak nie żałować trudu i czasu, by te widoki zeszły do zera. Jeżeli pesymizm jest kałużą, w której z przyjemnością wylegiwa się egoizm i lenistwo, to znów optymizm bywa często jak głupie dziecko, z którego wyrosnąć może i człowiek głupi. Niewolno nam zapominać o tem, co się działo na polskiej ziemi w ostatnich czasach. Brzmią nam jeszcze w uszach niepodobne do wiary okrzyki: „precz z Polską!“, wydawane na ulicach Warszawy i innych miast w Królestwie; stoją nam jeszcze w oczach paszkwile, drukowane na Orła białego w pismach nierossyjskich i nierządowych. Pamiętamy, z jaką usilnością odwodzono ludzi od idei polskiej i od miłości ojczyzny. Byłoby złudzeniem mniemać, że tych ludzi już niema, lub że ich jest garstka nieznaczna. Barbarzyński i pozbawiony mózgu socyalizm krajowego wyrobu, oraz jego zagraniczny dla krajowego użytku surogat, ogarnęły spore zastępy, zwłaszcza w klasie roboczej i zrobiły swoje. Mieliśmy przecie i usiłowania rewolucyjne, — tę marną i niedołężną córkę niedołężnej rewolucyi rossyjskiej. Rzuciła ona w ślad za matką kilka bomb, zabiła kilkudziesięciu rossyjskich policyantów, kilkuset polskich obywateli, a w końcu przeszła w to, w co musiała przejść właśnie dlatego, że nie była narodową — w zwykły bandytyzm. W roku sześćdziesiątym trzecim, w roku wojny i zawieruchy, nie zaszedł ani jeden wypadek bandytyzmu. Były krwawe nieszczęścia, ale nie było krwawego błota. Tej różnicy nie rozumieli jednak przywódcy dzisiejszej pseudorewolucyi. Nie umieli niczego przewidzieć; nie rozumieli, że służą tylko reakcyi, że są jej bezwiednem narzędziem, że ją umacniają, że dają jej jakieś pozory prawowitości i że ją po prostu organizują; nie rozumieli, że oddalają czas reform, że rujnują własny kraj, że wiodą do nędzy i zbrodni te klasy, których niby bronią. Słowem: nie rozumieli nic — czasem z powodu braku polskiej duszy i braku obywatelskiego sumienia, a czasem z powodu zupełnej niezdolności do logicznego myślenia i wprost fenomenalnej głupoty.

Apuchtin dokazał jednak wiele. Nie wyparł polskiego języka, natomiast napuścił wschodniej zgnilizny do polskich żył. Znieprawił serca, znieprawił sumienia, ogłupił umysły, obniżył kulturalność polskiej natury. Dla tego n. p. socyalizm w krajach polskich, zabranych przez państwo rossyjskie, nie zna innego języka, jak język szynkowni, — dla tego jest okrutniejszy, dzikszy i bezmyślniejszy, niż gdziekolwiek w Europie, a wogóle tak bezmyślny, że się zabija własnym jadem, jak skorpion. Z tego również powodu miejscowy radykalizm, który dziś (gdy wedle tej dantejskiej Księgi Rodzaju pseudo-rewolucya zrodziła bandytyzm) wypiera się swych sympatyj dla przewrotu — jeszcze niedawno mizdrzył się do niego i uważał go za „ruch wolnościowy“. — Z tej nakoniec zapewne między innemi przyczyny cały jeden odłam warszawskiego „postępu“ nie chciał się zwać postępem narodowym i ze swego stanowiska miał słuszność, był bowiem tylko ekspozyturą socyalizmu. Podobnych objawów zamieszania i upadku myśli powszechnej, nietylko pod względem etycznym i politycznym, ale i logicznym, mógłbym wymienić więcej — jednakże w tej chwili chodzi mi o co innego, a mianowicie o to, że byłoby istotnem nieszczęściem, a jednocześnie świadectwem ubóstwa dla kraju, gdyby żywioły przewrotowe i zarazem bezmyślne miały go reprezentować w Izbie poselskiej. — Nie! — Polski i jej interesów nie mogą bronić ani nasi dzisiejsi socyaliści, którzy jej głupio nienawidzą, ani anarchiści, którzy szarpią jej wnętrzności, ani wogóle poboczni synowie rewolucyi rossyjskiej i bratobójcy. Żeby bronić narodu, trzeba być z naucdu i trzeba go kochać. Jest to jednym z warunków nie tylko uczciwej, ale i rozumnej polityki.

Wypadkiem mniej niepomyślnym byłoby, gdyby mandaty padły na tak zwanych postępowców, zwłaszcza tego odłamu, którzy się nie wstydzą przynajmniej swej polskiej duszy. Lecz i przeciwko temu należy się zastrzedz. — Istnieje bowiem obawa, że niektórzy byliby przeciwnikami solidarności w przyszłem Kole polskiem, niektórzy trzymaliby się ślepo sukni niewyrobionych politycznie kadetów, jak dziecko trzyma się sukni matki. Innym chodzićby mogło o rzeczy, z któremi rozprawi się dopiero przyszłość, a zatem więcej o czteroprzymiotnikowe głosowanie i temu podobne przykazania najnowszego radykalnego katechizmu, niż o istotne polskie interesy. Wychodziły zaiste z postępowego obozu, przed poprzednimi wyborami i przed jego dzisiejszym podziałem, dziwne pomysły. Wedle jednego z nich mieli posłowie nasi, po zażądaniu autonomii i złożeniu protestu przeciw istniejącemu stanowi rzeczy w Królestwie, oświadczyć, że, jako nie wybrani przez powszechne, tajne etc. głosowanie, uważają się za nielegalnie wybranych i wracają do rodzinnych pieleszy. Owóż taki n. p. protest byłby nie akcyą, ale pantominą polityczną, po odegraniu której, radzonoby i stanowiono o nas — bez nas; na tego rodzaju zaś obrady i ich wyniki narażać kraju i narodu mężom politycznie dojrzałym nie wolno. — Do socyalistów i postępowców należą wreszcie w znacznej części u nas i oświeceni Żydzi. — Wielu z nich zerwało otwarcie z polskimi ideałami, ale właśnie dla tego społeczeństwo, przygarniając tych, którzy jednakowo z niem czują, powinno tem bezwzględniej bronić się od takich, co zasilają kadry anarchii, i od takich, którzy plwając ze socyalistycznych okien na „szowinizm“ polski, uprawiają namiętnie żydowski.

Czy krajowi grozi niebezpieczeństwo, by wskutek albo kartelu ciemnych sił, albo wskutek poparcia Żydów, lub zbałamuconych zastępów robotniczych, mogły mandaty paść na ludzi, dla których Polska i przyszłość Polski jako Polski jest rzeczą obojętną, a nawet nienawistną? W miastach nie jest ono może całkiem wyłączone, ale wogóle, — nie przypuszczam. — Niemniej jednak kraj będzie zabezpieczony od nich tem pewniej i lepiej, im wszystkie stronnictwa patryotyczne okażą większą solidarność, im szczerzej porozumieją się ze sobą, im sprawniejszą wytworzą wspólną organizacyę. Przyjąć wszystkich zbłąkanych i wahających się, podać sobie ręce, pozbyć się uprzedzeń, zarozumiałości, samochwalstwa, hyperkrytyki, zrzędności i stanąć jak jeden mąż do walki — oto ich dzisiejszy moralny obowiązek.

Mówię wyraźnie, że takie stanowisko powinny zająć wszystkie patryotyczne stronnictwa i wszyscy pojedyńczy ludzie, którzy się czują Polakami, bez względu na barwy, odcienia, wyznanie i pochodzenie. Kościół narodowy ma szerokie podwoje. Trzeba patrzyć zawsze na niezmienną wielkość idei, nie zaś na przypadkową małość niektórych jej wyznawców. Tylko nikczemne i złośliwe indywidua, lub absolutni głupcy mogą porównywać nacyonalizm polski z hakatystycznym nacyonalizmem niemieckim lub z carsko-nosecinnym rossyjskim. Nacyonalizm polski nie tuczył się nigdy cudzą krwią i łzami, nie smagał dzieci w szkołach, nie stawiał pomników katom. Zrodził się z bolu największej tragedyi dziejowej. Przelewał krew na rodzinnych i na wszystkich innych polach bitew, gdzie tylko chodziło o wolność. Wybuchnął i rozgorzał w niewoli, jako porywy ku wolności. Wypisał na swych chorągwiach najszczytniejsze hasła miłości, tolerancyi, oswobodzenia ludu, oświaty, postępu i w imię tych haseł przechodził wraz z całą ojczyzną w osobach swych bojowników przez takie cierpienia, przez jakie, od czasów chrześciaństwa, nie przechodzili bojownicy żadnej innej idei.

Kto go inaczej pojmuje — płytko i źle go pojmuje; kto mu inaczej służy — błądzi. Będzie on zawsze najszlachetniejszym sprzętem myśli i uczuć narodu i dlatego pod jego sztandarem stanąć może każde prawdziwie, nie zaś pozornie, tylko polskie stronnictwo i każdy pojedyńczy człowiek, w którym, według słów starej patryotycznej pieśni „polska dusza wre“.

W następnym liście poruszę te zadania wewnętrzne, wobec których solidarna i zorganizowana działalność stronnictw patryotycznych jest jeszcze niezbędniejszą.

Henryk Sienkiewicz.

Sprawy krajowe.

(Projekt zaostrzenia przepisów o wykonywaniu policyi miejscowej w gminach).

(K) Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy uzupełniającej dział ustaw gminnych o własnym zakresie działania gminy, w szczególności zaś przepisy dotyczące policyi ogniowej i policyi budownictwa. Uchwałę powyższą powziął Sejm przy sposobności uchwalenia zmiany ustaw budowniczych w kierunku zapewnienia większego bezpieczeństwa ogniowego w gminach.

Żądane przez Sejm zaostrzenie przepisów o wykonywaniu policyi miejscowej wogóle, a tem samem i policyi ogniowej i budownictwa, zawarte jest jedynie w ustawie gminnej z 3 lipca 1896 wydanej dla znaczniejszych miejscowości i przepisy te okazały się w praktyce bardzo skuteczne. Natomiast ustawa gminna dla większych miast z r. 1889, oraz ustawa gminna dla wsi z r. 1866 przepisów takich nie mają. Brak tych postanowień powoduje, że nawet

---

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Józef przegrywał za każdym razem, a wskazówki zegara posuwały się zwolna. Pół do szóstej! — Był już wielki czas skończyć, jeżeli nie chciał się spóźnić. Ale grał dalej. Ostatni ciąg. Przegrał, przegrał znowu, ogromną sumę. Zagrał jeszcze raz i wygrał. Pozostawił całą stawkę, która przeszła do banku Sporledera.

Trzy, czy cztery razy jeszcze starał się odwrócić szczęście, ale bez powodzenia.

Było trzy kwadranse na szóstą.

Zmęczonym ruchem, jak ktoś, kto nie wie dobrze, gdzie się znajduje, odrzucił się wstecz, a potem wstał.

— Będę u ciebie dziś po południu, Sporleder, aby ci zwrócić com winien.

— *All right!*

— Do widzenia! — spieszno mi. — Dzień dobry!

— Wracasz do siebie?

— Nie, idę na tor, gdzie mam ujeżdżać jednego, albo dwa konie.

— Teraz! — Po nieprzespanej nocy? Winszuję!

Roch dalej chrapał. Sporleder i dwóch młodych ułanów, jedyni, którzy jeszcze pozostali w sali, popatrzyli na niego z uczuciem podziwu, gdy odchodził.

— Oto, co można nazwać nerwami ze stali!

Służący w przedpokoju podawał mu kaszkiet i szablę.

— Spieszę się — rzekł do niego — załatwię rachunek wieczorem.

— Bardzo dobrze, panie baronie.

Wyszedł.

Był ciepły wiosenny poranek; słońce jeszcze się kryło za lekkiemi chmurkami, ale dzień zapowiadał się prześliczny. Wszystkie drzewa i krzaki na ulicy Jerzego przywdziały zieloną szatę. Ulice były puste, ale spotykało się jednak od czasu do czasu jakąś żyjącą istotę, starych panów, przechadzających się po wypiciu pierwszej szklanki karlsbadu, którzy tak samo zdawali się zachwyceni pięknością poranku, jak własną energią, dzięki której oparli się pokusie pozostania jeszcze w ciepłem łóżku. Przechodząc po pod domy, zamieszkane przez znajomych, gdzie okna szczelnie zasłonięte, dostateczny dowód dawały, że ci znajomi nie mieli zamiaru patrzeć na wschód słońca, doznawali głębokiego uczucia politowania dla tych leniuchów, którzy spali, lub przeciągali się rozkosznie w piernatach, wtedy, gdy przyroda budziła się pod pierwszymi promieniami słońca, a ptaszki świergotały pomiędzy młodemi gałązkami drzew.

Następnie robotnicy pierwsi ukazali się na ulicy, ludzie, nie potrzebujący wód karlsbadzkich, o których nigdy nawet nie słyszeli. Dalej, pojawili się chłopcy piekarscy, roznosiciele gazet, mleczarki ze wsi: wielkie miasto się budziło.

Józef szedł o ile mógł najspieszniej w stronę toru. Spoglądał czasami, czy nie zobaczy jakiego fiakra, ale napróżno. Jedna tylko myśl trapiła jego umysł ogłupiały: olbrzymie straty pieniężne, poniesione tej nocy i poczucie, że najważniejszą rzeczą jak na teraz było, niedać Maryi czekać na siebie. Raz jeden tylko zatrzymał się na chwilę, aby nabrać oddechu i zebrać myśli rozpierzchłe.

„Co powie Marya, jak ciebie zobaczy w tym stanie, z twarzą wybladłą od bezsenności, w mundurze zapylonym od popiołu papierosowego, z włosami w nieładzie, z niemytą twarzą i rękami?“

„Zawróć z drogi, mówił sam do siebie, wróć do domu. Połóż się na jakie dwie godziny, a następnie idź robić służbę, albo zamelduj się, żeś chory, jeżeli nie chcesz jeździć konno. Potem usiądź przy stole i napisz do Maryi: „Postąpiłem nieuczciwie względem ciebie. Zapędziłem się w ruinę. Zwróć mi słowo, bądź wolna“. Znajdzie sobie innego, który uczyni ją szczęśliwszą, niż ja. Niech tylko rękę wyciągnie, a zaraz wybierze sobie pomiędzy setkami konkurentów, z których każdy posiada więcej zalet, niż ja. Ale ona czeka tam, przed trybuną, spozierając niespokojnie, czy nie nadchodzę!“

Ujrzał przed sobą dwoje wielkich, zaniepokojonych oczu, zaniepokojonych z jego powodu. Widział innych oficerów, zbliżających się do niej. „Jakto? sama jedna? Pan Heidenstamm każe pani czekać na siebie?... Naprzód!...“

Przechodząc koło fontanny, zwilżył wodą chustkę i przemył sobie twarz i ręce.

Przybył wreszcie na tor: była szósta dwadzieścia minut. Może Marya jeszcze nie przyszła, może nie obudziła się i przybędzie dopiero później, albo wcale nie? Wyprostował się żywo, podsunął kaszkiet spadający mu na czoło i starał się przybrać wesoły wyraz twarzy. Następnie wyszedł z za węgła trybuny.

Marya stała tam o pięćdziesiąt kroków od niego sama jedna. Nie widziała go, stała oparta o baryerę i patrzyła na dwie damy, jeżdżące po polu.

Lekkie chmurki przysłaniały słońce, oświecające tor złotawem światłem. Po drugiej stronie toru rozciągał się las, przybrany w zieleń wiosenną; z prawej strony, w oddali, przelatywał pociąg pospieszny.

Marya opierała się dwiema rękami o baryerę i kołysała się lekko na końcach palców.

— Dzień dobry, Maryjko!

Obróciła się żywo.

— Nareszcie! Spiochu!

— Przebacz mi, Maryjko, ja... ja...

— Darmo się tłumaczysz, nie obudziłeś się, gdy tymczasem ja o czwartej już byłam na nogach! Budziłam się co godzina w nocy, w obawie, abym się nie spóźniła.

Józef starał się nadrabiać miną, ale wesołość jego fałszywie brzmiała.

Mógłby był powiedzieć: „Spędziłem noc z Rochem i z innymi, nawet się nie kładłem“; byłaby się nadąsała, byłaby go nawet wyłajała, jak to się już nieraz zdarzało, gdy przyznawał się jej, z uśmiechem na ustach, do swoich nocnych wybryków, ale nie miał odwagi. Skłamał przed nią po raz pierwszy.

— Jaki ty jesteś blady, Józiu! Proszę ciebie, tylko mi nie zachoruj! Co za szczęście, że ten proces skończył się nareszcie.

— Tak, skończył się. Rzeczywiście, to szczęście. Wszystko teraz jest jak najlepiej.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Co? A cóż ja powiedziałem?

— Józiu, ty jesteś chory!

— Co za myśl! Tak, i... cóż to chciałem powiedzieć... Konie? Mego maszkolera tu niema? Franciszku!

— Widzę go tam.

— Tak, to on. Idziemy, nieprawdaż? Chcę wypróbować Frangipani na przeszkodach.

— Nie jeźdź dzisiaj, Józiu! Zrób mi tę przyjemność! Trzęsiesz się cały. Mój Boże, Józiu, co ci jest?!

— Ja? Drżący? Trzęsę się?

Zaśmiał się z przymusem.

— Dlaczegoż miałbym się trząść? Dla tego, że mam wsiadać na konia? To cię niepokoi? Mała szalona główko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

w tych gminach miejskich, w których Rady miejskie uchwaliły rejony dla ogniotrwałych budynków, stawiane są w tych rejonach domy z nieogniotrwałego materyału, że dachy gontowe w tych rejonach odnawiane są ciągiem łataniem i że przeprowadzenie n. p. planu regulacyjnego po pożarach w którejkolwiek gminie, z wyjątkiem gmin podlegających ustawie gminnej z r. 1896, natrafia na bardzo wielkie trudności.

Wykonując uchwałę sejmową, Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi projekt zmiany przepisów o wykonywaniu policyi miejscowej w 30 większych miastach, podlegających ustawie gminnej z r. 1889, i w gminach wiejskich, podlegających ustawie gminnej z r. 1866.

Odnośne paragrafy ustaw gminnych otrzymają dodatkowe postanowienie, że jeśli naczelnik gminy wykonywanie policyi miejscowej, do własnego zakresu działania gminy należącej, zaniedbuje lub ją wadliwie albo niedostatecznie wykonuje, a rada gminna na wezwanie złemu nie zaradzi, natenczas może polityczna władza powiatowa, za zgodą wydziału powiatowego, na koszt gminy poruczyć sprawowanie całej tej policyi miejscowej lub pewnej jej części na czas z góry oznaczony komisarzowi, przez polityczną władzę powiatowę za zgodą wydziału powiatowego mianowanemu. Jeśli zgoda między polityczną władzą powiatową a wydziałem powiatowym co do ustanowienia takiego komisarza nie nastąpi, rozstrzygnie o tem Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego.

Pomimo ustanowieniu komisarza służy gminie rekurs do Namiestnictwa, które sprawę za zgodą Wydziału krajowego rozstrzygnie. W braku takiej zgody ustanowienie komisarza uważane będzie za uchylone. Rekurs ten, który do dni 14 wniesiony być ma, mocy wstrzymującej nie ma.

Mianowany w powyższy sposób komisarz wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki naczelnika gminy i rady gminnej co do spraw policyi miejscowej jemu poruczonych, jemu też podlegać będą organa policyjne tej gminy.

Za sprawowanie swego urzędu będzie komisarz odpowiedzialny tak samo, jak to ustawa gminna dla naczelnika gminy przepisuje. Tylko uchwalanie środków pieniężnych, do sprawowania policyi miejscowej potrzebnych, do rady gminnej należeć będzie.

Przeciw uchwale rady gminnej, odmawiającej dostarczania żądanych przez komisarza środków pieniężnych, służy komisarzowi rekurs do wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy oznaczy wysokość płacy komisarza i sposób, w jaki on ją pobierać będzie z funduszów gminy. Gdyby powiatowa władza polityczna uważała oznaczoną przez wydział powiatowy wysokość płacy za nieodpowiednią, rozstrzygnie o tem Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

W artyleryi polowej zamianowani kapitanami I. kl., kapitanowie II. kl.: Antoni Gnigler 1 p. korp., Herman Klaner nadkompletowy w 5 p. dyw. przydzielony do komendy 1 kopusu, Józef Klement z 31 p. dyw. przy 17 p. dyw., Franciszek Kück z 5 p. dyw. przy 31 p. dyw., Ryszard Kastan 1 p. korp., Rudolf Hebling 2 p. dyw., Józef Willander 32 p. dyw. i Józef Lemešić 28 p. dyw.; porucznikami, podporucznicy: Alfred Blazda z 1 p. korp. przy 21 p. dyw., Emil Süssner z 1 p. korp. przy 9 p. korp., Rudolf Lustig 11 p. korp., Franciszek Nemetz 2 p. dyw., Maksymilian Lechner 3 p. dyw., Robert Lackinger 10 p. korp., Wilibald Urban z 10 p. korp. przy 24 p. dyw., Alfred Huth 30 p. dyw., Hugo Köhler 28 p. dyw.; podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Wiktor Matzenau 2 p. dyw. i Antoni Heinrich 11 p. korp.

W artyleryi fortecznej zamianowani kapitanami I klasy, kapitanowie II. klasy: Jerzy Schrimpf, Emil Göstl i Rajmund Hauswirth 3 p., Leopold Lutz 2 p., Maurycy Mansch i Wacław Witták 3 p.; porucznikami, podporucznicy: Adolf Schöbel 2 p., Karol Rath 3 p., Egon Orosel 2 p.; podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Otto Hermann i Józef Wimmers 2 p., Michał Fink 3 p.

W 3 p. trenu zamianowany rotmistrzem II. klasy, porucznik Alfons Lendl;

W stanie armii zamianowani kapitanem I. klasy, kapitan II. kl., Maryan Sinolka z komendy XI. korpusu; kapitanem II. kl. porucznik Józef Pauković, oficer magazynowy 90 p. p.

W rezerwie zamianowani: porucznikiem, podporucznik Emanuel Chrast 2 p. art. fort.; podporucznikiem, kadet zastępca oficera Rudolf Quatter 100 p. p.

Z Królestwa Polskiego.

Jak już pisaliśmy, wezwano do Petersburga grono Polaków do uczestnictwa w obradach w sprawie zaprowadzenia samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie Polskiem. Do pism warszawskich telegrafują obecnie z Petersburga, że delegatów tych zaprosił do siebie premier Stołypin. Przyjęcie odbyło się w piątek. Pan Stołypin wyraził życzenie zapoznania się ze wszystkiemi opiniami i potrzebami kraju, bez żadnych z góry powziętych zamiarów. Posiedzenia komisyi w sprawie ustaw samorządowych rozpoczęły się w sobotę.

Z powodu ogłoszenia nowego prawa, zezwalającego na parcelacyę majoratów, nie od rzeczy będzie przytoczyć cyfry, wykazujące przestrzeń majoratów w guberniach Królestwa Polskiego. Zajmują one w gub. suwalskiej włók 4010, radomskiej 2713, piotrkowskiej 2314, warszawskiej 2307, kieleckiej 2293, siedleckiej 2267, kaliskiej 2207, lubelskiej 2160, łomżyńskiej 1670, płockiej 617. Razem włók 22.558 czyli 676 740 morgów. Z tej przestrzeni ogólnej 59 prc. stanowią grunta orne i łąki, 32 prc. lasy, a 9 prc. inne rodzaje gruntów.

Petersburska Agencya telegraficzna spotyka się coraz częściej z zarzutem tendencyjności. Obecnie puściła ona w świat dwie sensacye, które prasa warszawska scharakteryzowała bardzo ostro. Pierwsza ze wspomnianych depesz brzmi: „Deputacyi polskiej, przybyłej z Warszawy, minister oświaty oświadczył, że Uniwersytet państwowy w Warszawie może być tylko rossyjski. Obecnie Uniwersytet zamknięty jest tylko chwilowo. Polakom przysługuje prawo otwierania prywatnych wyższych zakładów naukowych z funduszów miejscowych“.

Radzibyśmy bardzo dowiedzieć się, co to była za deputacya? czyni sarkastyczną uwagę warszawskie *Słowo*. Myśmy o niej nie słyszeli nic. A może to nowa kaczka *Agencyi petersburskiej*, kaczka tendencyjna — rozumie się. Wszak *Agencya* ta rozpuszcza ich mnóstwo, w przekonaniu, że te kaczki nas, Polaków, na śmierć zadepczą!

Według depeszy drugiej: Koleje prywatne w Królestwie Polskiem samowolnie prowadzą biurowość w języku polskim w komunikacyi wewnętrznej. Dla wyjaśnienia tej sprawy i dla układów z generał-gubernatorem, w jakim stopniu wolno jest dopuścić język polski, specyalnie wyjechał do Warszawy naczelnik zarządu kolei, Dumitraszko. Na zasadzie układu, jaki odbędzie się pomiędzy nim a generał-gubernatorem Skałłonem, wniesiony będzie odpowiedni projekt prawa do Rady ministrów.

Tym razem ciętą odprawę daje *Kuryer Polski* bynajmniej nie usposobiony radykalnie, obdarzany tak często mianem „ugodowca“.

Zkąd taka kwestya mogła dziś wyniknąć? — pisze wspomniany dziennik. — Czy stał się jakiś wypadek? Czy praktyka wykazała, że język polski na kilku kolejach szkodzi komu, czy zagraża państwu? O ile wiemy, nic podobnego nie zaszło i zajść nie mogło. Czy władze mało jeszcze mają trudności i kłopotów, aby stwarzać nowe, bez celu i potrzeby? Przecież chyba czasy dokuczania narodowi polskiemu dla sztuki i przyjemności dokuczania minęły.

Może to *Agencya* coś poplątała. Bo należy raczej przypuszczać, że pan Dumitraszko, naczelnik kolei skarbowych, przyjeżdża do Warszawy, aby na tych kolejach wprowadzić nareszcie język polski i w ten sposób załatwić jedną z poważnych potrzeb naszego społeczeństwa. Wielki czas.

W podobnych stosunkach rzeczą zupełnie naturalną jest, że na porządek dzienny coraz częściej wypływa kwestya polsko-rossyjskiego porozumienia.

Cośmy zrobili z kwestyą polską? — Takie pytanie zadaje sobie i społeczeństwu rossyjskiemu gazeta *Oko*, biorąc za punkt wyjścia swoich wywodów artykuł *Dziennika Kijowskiego*, poruszający, jak dotąd jeszcze bardzo drażliwą i złożoną kwestyę stosunków rossyjsko-polskich:

Stosunki te uległy znacznemu ochłodzeniu. Dlaczego? — Kiedy dwa lata temu z inicyatywy *Rusi* sprawa porozumienia się narodu polskiego z rossyjskim wysunęła się na plan pierwszy, prasa rossyjska, głosząca hasła wolnościowe, popierała ją gorąco, następnie jednak nastąpił zwrot ku gorszemu, będący następstwem zajęcia przez posłów polskich w Dumie krytycznego stanowiska wobec kwestyi agrarnej, stawianej w tej formie, w jakiej jej broniła większość członków Dumy. Na krytykę z polskiej strony odpowiedziano z rossyjskiej również krytyką i chłodem, co miało ten skutek, że w niespełna dwa miesiące zniweczono to, czego dokonano z obydwu stron, w celu zbliżenia się rossyjsko-polskiego.

„I oto znów — pisze gazeta — oba społeczeństwa, związane tragicznie z sobą nicią historyi, stoją naprzeciw siebie pełne chłodnej nieufności. Ów smutny zwrot momentalnie wyzyskały wszystkie, wrogo usposobione dla stosunków rossyjsko-polskich, żywioły, które, jak *Nowoje Wremia* i inne, nie omieszkały rozpocząć nowej kampanii przeciw Polakom. Prasa polska, uświadamiając sobie korzyści, płynące z utrwalenia dobrych stosunków polsko-rossyjskich, spełnia w dalszym ciągu swój obowiązek, informując w możliwie szerokim zakresie swych czytelników o wszystkich ważniejszych przejawach życia rossyjskiego. Ale te jej wysiłki nie mogą mieć powodzenia, póki prasa rossyjska będzie zajmowała co do kwestyi polskiej takie stanowisko, jakie zajmuje n. p. *Riecz*, *Towariszcz*, *Strana*, *Russkija Wiedomosti* i inne, donoszące wyłącznie o zabójstwach, pogromach i represyach w Polsce, albo też zamieszczające z partyjnych gazet polskich notatki polemiczne bez żadnych ze swej strony komentarzy. Systematycznego, poważnego materyału z życia polskiego organy te czytelnikom swoim nie dają“.

Są to, według *Oka*, zarzuty ciężkie, lecz słuszne. „Większa część naszych organów postępowych — pisze — popełniła srogi błąd na punkcie kwestyi polskiej, z powodu za drzew nie widząc lasu. Z powodu nieporozumień na tle oddzielnych punktów programu, a raczej, na jednym — agrarnym, prześlepiono istnienie największej i najważniejszej kwestyi, a mianowicie kwestyę polską, której zagraża obecnie nowa klęska wówczas, kiedy tak nieoczekiwanie, siłą wypadków, znalazła się w warunkach, wielce sprzyjających jej pomyślnemu rozwiązaniu. Czy wzmiankowane organy naszej prasy uświadamiają sobie cały ogrom odpowiedzialności za takie traktowanie tej krzyczącej sprawy?“

Przytaczając dowody, świadczące, jak mało wybitniejsi nawet publicyści rossyjscy są obznajomieni nietylko ze stosunkami, panującymi u nas, ale i — z geografią Polski, *Oko* kończy w ten sposób swój poważny i uczciwy artykuł: „Tak, zaiste, nieszczęsną jest Polska! Dotychczas jęczała ona pod uciskiem naszej biurokracyi. Czyż obecnie będzie się względem niej dopuszczała barbarzyństw i kulturalna Rosya?

Ostatnia poczta petersburska przynosi nam drugi artykuł *Oka*, poświęcony tej samej sprawie, a zwłaszcza — bajce o rokowaniach Koła polskiego z „październikowcami“. Gazeta oburza się na tę robotę prowokacyjną, w której celują organy prasy reakcyjnej, a — ostatnio — *Agencye telegraficzne* i tak kończy swoje w tym przedmiocie uwagi: „Można byłoby powiedzieć, że „dobre jest wszystko, co się dobrze kończy“. W danym wypadku nie ma to żadnego znaczenia. Puszczona w obieg potwarz, choćby jaknajrychlej zdemaskowana, pozostawia zawsze po sobie trujący osad, a ponieważ takich osadów nagromadziło się już zbyt wiele w nieszczęsnej kwestyi polsko-rossyjskiej, niemożna przeto nie wyrazić żalu, że powstał nowy konflikt, bez względu na pomyślne jego rozwiązanie.“

KRONIKA.

Lwów, 12 listopada.

Kalendarz.

Wtorek (13 listopada):

Eugeniusza. — Wszerada. — Stachyja Apost.

Wschód słońca o godzinie 6·37 rano, zachód słońca o godzinie 3·40 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 12 b. m. doc. pryw. Uniw. dr. J. Łukasiewicz: „Z psychologii błędu“, sala III Uniwersytetu I. p., ul. św. Mikołaja l. 4. Początek o godzinie 7. — Prof. Uniw. dr. K. Twardowski: „Dlaczego lubimy muzykę?“ (z demonstr.). Stowarz. rękodz. „Gwiazda“, ulica Franciszkańska l. 7. Początek o godzinie 8.

We wtorek, dnia 13 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski (ciąg dalszy) Polska w latach 1572—1611“. Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka nowej Rady powiatowej w Nowym Targu, z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 18 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Sejmik relacyjny.** Poseł dr. Kozłowski nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Jako były delegat do gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego mam zaszczyt szanownych wyborców z większych posiadłości powiatu przemyskiego zaprosić w celu wysłuchania sprawozdania, na czwartek, dnia 15 listopada, o godzinie 3 po południu do sali Rady powiatowej w Przemyślu“.

Włodzimierz Kozłowski.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Wydział Koła liter. artyst. we Lwowie postanowił: przyłączyć się do wspólnej akcyi, podjętej już w Krakowie, celem urządzenia na wielką skalę jubileuszu Elizy Orzeszkowej; objąć na Galicyę wschodnią misyę zbierania podpisów na adresie; urządzić z początkiem przyszłego roku uroczysty wieczór ku uczczeniu znakomitej autorki w lokalu „Koła“.

— **Ze spraw miejskich.** Komisya straży ogniowej miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu postanowiła dla pomnożenia parku pożarowego zakupić dwie sikawki paroworęczne po 6.100 koron systemu Kernrentera, dalej jeden wóz t. zw. uniwersalny do kiszek i t. p. drobne przyrządy. Nadto postanowiła komisya polecić magistratowi sporządzenie mapy hydrantów istniejących na ulicach miasta, a to celem ułatwienia straży ogniowej wyszukania wody w razie pożaru.

Komisya plantacyjna miejska uchwaliła na piątkowem posiedzeniu przedłożyć Radzie miejskiej wniosek kreowania nowej posady adjunkta przy inspektoracie plantacyj.

— **Z »Czytelni akademickiej«.** Dla większej wygody swych członków, studentów Politechniki, „Czytelnia akademicka“ w dniu 15 b. m. otwiera drugi lokal przy ul. Zacharjewicza l. 5.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. E. Romer: „Szkic historyi doliny Dniestru. 2. Prof. dr. St. Tołłoczko: „O najnowszych badaniach Landolta nad zmiennością masy“. 3. Luźne komunikacye.

— **Z kolei.** W drugiej połowie b. m. otwarta zostanie w obrębie dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż ze stacyami Tarnopol i Zbaraż, oraz przystankami osobowymi i ładowniami: Szlachcińce, Łozowa, Kurniki i Iwaszkowce. Przytem otwarte będą stacye: Tarnopol (istniejąca stacya kolei państw.) i Zbaraż (stacya końcowa) dla ogólnego ruchu, z wyjątkiem przewozu bydła; przystanki osobowe i ładownie: Szlachcińce, Łozowa, Kurniki i Iwaszkowce dla ruchu osobowego i pakunkowego, a towarowego w ładunkach całowozowych tylko za poprzedniem zgłoszeniem i pozwoleniem dyrekcyi kolei państw. we Lwowie. Przewóz towarów wybuchowych będzie na tym szlaku wykluczony. Ekspedycyę pakunkową i wydawanie biletów w przystankach: Szlachcińce, Łozowa, Kurniki i Iwaszkowce załatwiać będzie konduktor w pociągu. Na tej kolei lokalnej będą kursować dwie pary pociągów mieszanych, które odchodzić będą z Tarnopola do Zbaraża o godz. 12 min. 30 w południe i 3 m. 50 w nocy ze Zbaraża zaś do Tarnopola o godz. 3 min. 10 po południu i 5 m. 55 rano.

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę, 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. — Bilety od wtorku godziny 5 po południu.

— **Powódź.** Z południowego Tyrolu nadchodzą wiadomości o bardzo wielkich szkodach, wyrządzonych przez powódź.

— **Odznaczenie lwowskiego przemysłowca.** Na międzynarodowej wystawie broni w Paryżu otrzymała lwowska firma Alfreda Dzikowskiego najwyższe odznaczenie „Grand Prix“ za broń własnego wyrobu.

— **»Komisya lekcyjna i zajęć biurowych«** Towarz. Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim do publicznych i prywatnych uczniów szkół gimnazyalnych, realnych i wydziałowych we Lwowie, jakoteż na prowincyi, tudzież akademikow mundantów.

Łaskawe zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się w komisyi (Lwów, Uniwersytet sala I.) codziennie od godziny 12—1 w południe.

† **Mieczysław Ignacy hr. Dunin Borkowski,** poseł na Sejm kraj., członek Izby panów, c. i k. podkomorzy, — zmarł w swoim majątku w Mielnicy, w pow. borszczowskim. Już w sobotę rozeszła się po Lwowie wieść o chorobie jednego z najzacniejszych i najsympatyczniejszych posłów naszego Sejmu, przejmując szerokie koła znajomych i przyjaciół lękiem i obawą. Niestety katastrofa nastąpiła prędzej, niż tego się spodziewano; widocznie sędziwy wiek pacyenta nie zdołał przemódz groźnej choroby.

Mieczysław hr. Borkowski urodził się 30 lipca 1833 r. Po ukończeniu studyów osiadł na roli, gdzie rychło dał się poznać jako doskonały gospodarz i administrator, wypróbowany opiekun i przyjaciel ludu, najlepszy sąsiad, spieszący każdemu z chętną radą i pomocą. Poślubiwszy w r. 1867 Maryę hr. Wodzicką, córkę hr. Kazimierza, znakomitego ornitologa, stworzył u wschodnich kresów naszego kraju szczeropolską, gorącym duchem narodowym owianą placówkę, snując dalej piękną nić tradycyj rodzinnych. Ogromnie wyrozumiały na niedomagania natury ludzkiej, choć od siebie wymagał bardzo wiele; szczerze współczujący doli

ludu, pozyskał pełną sympatyę najbliższych swoich sąsiadów z pod włościańskiej strzechy, i zdobył sobie zaszczytne miano ojca i opiekuna ludu.

Zaufanie współobywateli powołało go też na reprezentanta ziemi borszczowskiej do Sejmu, gdzie długi szereg lat z największym pożytkiem i godnością zastępował interesy kraju, biorąc wybitny udział we wszystkich sprawach, dobro ogólne mających na oku, nie cofając się przed żadną ofiarą. Zaufanie współobywateli powierzyło mu również prezesurę Rady powiatowej borszczowskiej, gdzie działalność zmarłego upamiętnia się doprowadzeniem powiatu do stanu wielkiego rozkwitu. Przed dwoma laty poświęcono uroczyście odbudowany w Okopach św. Trójcy historyczny kościółek, który dzisiejszy swój wygląd zawdzięcza przedewszystkiem inicyatywie, zapobiegliwości i ofiarności hr. Borkowskiego.

W uznaniu wielkich zasług posła ziemi borszczowskiej obdarzył go Najj. Pan orderem Żelaznej Korony II. kl. i godnością dożywotniego członka Izby panów. Pamięć o nim jasna i promienna przetrwa długie lata w chatach i dworach podolskich, bo umiał on sobie w ciągu długiego pracowitego żywota zdobyć szacunek powszechny i miłość ogólną. Ziemia polska, którą tak serdecznie i rozumnie ukochał, z pewnością mu nie zaciąży. Niech odpoczywa w spokoju...

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Sichowa, Marcin Drychlewski, jadąc w sobotę szybko i nieostrożnie, najechał w ulicy Karnej na robotnika miejskiego Jana Kłoboka, zajętego zamiataniem ulicy, i potłukł go znacznie.

△ **Ucieczka więźnia.** W sobotę po południu zbiegł z ogrodu botanicznego zajęty tam więzień zakładu karnego dla mężczyzn, Marcin Pecko, odsiadujący obecnie karę $5^1/_2$ letniego więzienia.

△ **Umysłowo chorą** kobietę, mówiącą po rusku, a nieumiejącą podać swego nazwiska, przytrzymano w sobotę w ul. Kazimierzowskiej. Policya oddała ją na razie do swych aresztów.

△ **Lwowskie bruki.** Wskutek braku oświetlonych znaków ostrzegawczych w ulicy Nabielaka, gdzie wykopano jamę, zdarzył się w sobotę wieczorem wypadek, który omal nie zakończył się katastrofą. Oto woźnica dorożki nr. 304, wioząc gościa, wjechał do tej jamy wraz z końmi i dorożką. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku. Dorożkę i konie musiała jednak wyciągać z jamy straż pożarna.

△ **Znaczna kradzież.** Do składowni tytoniu w gmachu Skarbkowskim, po wybiciu otworu w sklepieniu piwnicznem, dostali się w nocy z soboty na niedzielę jacyś złodzieje, rozbili stojącą w składowni kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 10.270 koron w gotówce, dwie książeczki pocztowej Kasy oszczędności i różne papiery. Nadto skradli z innego schowka przeszło 200 koron.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** W IV. departamencie policyi znajduje się zakwestyonowana w ostatnich czasach bielizna, pochodząca z kradzieży, a znaczona literami: H. W., Z. B., M. S., M. M., W. M. i A. J.

Posterunek żandarmeryi w Glinianach doniósł w sobotę telegraficznie tutejszej policyi, iż jednemu z tamtejszych mieszkańców skradziono onegdaj w nocy 400 koron, 6 złotych pierścieni, złoty zegarek damski z łańcuszkiem, szpilkę złotą z perłami, srebrne kolczyki i 15 sztuk srebra stołowego, znaczonego literami H. B.

Zgubiono w ul. Łyczakowskiej lub w ul. Skrzyńskiego srebrny zegarek z długim metalowym łańcuszkiem.

Złożono w policyi znalezione: srebrną papierośnicę z napisem wewnątrz „Zofia“ — czarny damski pasek z niklową klamerką — banknot na 100 koron — oraz książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Pauliny Jankowskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Aniela z Rojeków Łozińska, wdowa po radcy sądu krajowego, w 76 r. życia; Szczepan Dumicz, emeryt kolei państwowych, w 76 r. życia; Franciszek Niedzielski, towarzysz murarski, w 42 r. życia.

W Buczaczu: Józef Lewicki, aptekarz i zastępca tamtejszego burmistrza.

W Lublinie: Feliks Swiętochowski, ojciec znanego publicysty i literata, Aleksandra, w 80 r. życia.

— **Prezesem** kuratoryi wyższej szkoły handlowej w Krakowie wybrany został prezydent miasta dr. Juliusz Leo, wiceprezesem zaś dr. Henryk Szarski.

— **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie** zakupiło dzieł sztuki, celem rozlosowania ich między swych członków, za kwotę około 2.000 koron.

— **Dom katolickich robotników w Krakowie.** Wczoraj odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie nowo przebudowanego i zreorganizowanego Domu katolickich robotników. O godzinie 8·30 rano odprawił ks. biskup Nowak w kościele N. P. Maryi solenną Mszę św. na intencyę instytucyi, poczem w głównej sali Domu robotniczego odbyło się zebranie, na które przybyło duchowieństwo, wielu obywateli, rzemieślników i robotników. Przemawiał prezes Związku katolickich stowarzyszeń robotniczych, dr. Nartowski; następnie udzielił ks. biskup Nowak błogosławieństwa pasterskiego; imieniem robotników przemawiał Zgórniak. Wieczorem odbyło się ponownie zebranie, na którem wygłoszono odczyt o zawodowej organizacyi robotników.

— **Gremium drogistów w Krakowie.** Namiestnictwo zatwierdziło statuta stowarzyszenia przemysłowego drogistów, które pod nazwą „Gremium“ w najbliższym czasie wejdzie w życie. Stowarzyszenie obejmuje na razie wszystkich właścicieli drogueryj w Krakowie; w porozumieniu jednak z instruktorem stowarzyszeń przemysłowych p. Ostrowskim rozpoczęło kroki organizacyjne, celem rozszerzenia stowarzyszenia na całą zachodnią Galicyę.

— **Z Krakowa** donoszą: W sobotę ukonstytuowało się tu nowe krajowe Towarzystwo akcyjne pod firmą: „C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. Zieleniewskiego w Krakowie“ z kapitałem $1^1/_2$ miliona koron. Prezesem Rady zawiadowczej wybrano p. Leona Zieleniewskiego, wiceprezesem dr. Jana Kantego Steczkowskiego, dyrektorem inżyniera Edmunda Zieleniewskiego, prokurzystą długoletniego współpracownika fabryki Jana Bisztygę. Fabryka niebawem przeniesiona będzie do nowych budynków na Grzegórzkach.

Strejk czeladzi rzeźniczej i masarskiej zażegnano na wczorajszej konferencyi majstrów i robotników. Przyznano robotnikom lepszą płacę i skrócenie czasu pracy.

Dziś wybuchł strejk czeladzi masarskiej w Podgórzu.

Na wczorajszem zebraniu majstrów i majstrowych krawieckich uznano potrzebę utworzenia spółki dla wyrobów konfekcyi damskiej i wybrano komitet mający bliżej rozpatrzyć zasady organizacyi tej spółki.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna prof. dra Bujwida przeciw p. Zygmuntowi Klemensiewiczowi o obrazę czci zakończyła się w niedzielę o godzinie 2·45 nad ranem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy z 17 ustępów pytań, 15 zaprzeczyli, a 2 zatwierdzili; mianowicie: 1) nie przyjęli za udowodnione, że chorzy często się żalili przed prof. Bujwidem na zły wikt; 2) nie przyjęli też za udowodnione kosztów obliczenia surowych materyałów do żywienia chorych, zestawionych przez obwinionego na 20 halerzy dziennie, — wydał trybunał wyrok skazujący p. Klemensiewicza za obrazę czci na 14 dni aresztu z zamienieniem na grzywnę 140 kor.

Zastępca oskarżyciela pryw. dr. Gertler zgłosił zażalenie nieważności co do uwolnienia p. Klemensiewicza od 15 punktów oskarżenia i odwołanie od wymiaru kary i zamiany na grzywnę, obrońca dr. Heski zaś zgłosił zażalenie nieważności z powodu zasądzenia.

— **Telefon międzymiastowy.** Jak *Pol. Corr.* donosi, w przyszłości między Wiedniem a innemi miastami w Austryi Dolnej, włączonemi do międzymiastowej sieci telefonicznej z jednej strony, a Przemyślem, Jarosławiem, Rzeszowem, Przeworskiem i Tarnowem z drugiej strony, będą mogły być prowadzone rozmowy telefoniczne w czasie, w którym będzie mniej rozmów. Dotychczas rozmowy telefoniczne ograniczone były tylko do relacyi Wiedeń-Lwów i Wiedeń-Kraków.

— **Zginęło 12.000 wagonów!** Po wojnie rossyjsko-japońskiej pozostało nieodszukanych 12.000 wagonów, t. zw. *tiepłuszek*, odpowiednio urządzonych do przewozu żołnierzy. Obecnie władze kolejowe poszukują wagonów tych po wszystkich kolejach, chcąc je przywrócić do zwykłego stanu. Zarząd kolei warszawsko-petersburskiej, aby przyspieszyć odnalezienie, okólnikiem do wszystkich wydziałów ogłosił nagrodę. Pracownik kolejowy, który znajdzie wagon-*tiepłuszkę* w pociągu lub na stacyi i zamelduje o tem zawiadowcę stacyi, otrzyma znaleźnego 20 kopiejek za każdy wagon. Nagroda bynajmniej nie zachęcająca!

Kronika prowincyonalna.

§ Wagon w płomieniach. Z Jarosławia donoszą: O północy z środy na czwartek trzej robotnicy kolejowi: Wieczorek, Hołub i Dygdała dobrali się do wozu, w którym znajdowało się kilka kuf okowity. W jednej kufie wyświdrowali otwór i przez niego wytoczyli sobie konewkę wódki. Chcąc zbadać czy konewka pełna, zaświecili zapałkę, a gdy zgasła, rzucili ją na podłogę wagonu i zaświecili drugą. Od rzuconej zapałki zajęła się rozlana okowita i cały wagon stanął w płomieniach. Na szczęście przybyła zaraz służba kolejowa z naszelnikiem stacyi p. Herzogiem i zawezwana straż miejska pożarna. Wóz płonący odłączono od pociągu i zalano wodą tak, że ogień ugasł i zapobieżono eksplozyi. Wódkę wytoczono do innych beczek. Sprawców kradzieży i pożaru uwięziono.

§ Postrzelony przez kłusownika. We czwartek wieczorem w Maczugach ad Zamoysce, należących do dóbr masy spadkowej ś. p. Stefana hr. Zamoyskiego, praktykant leśnictwa p. Władysław Mureńko poszedł w las na przechadzkę. Zaledwie minął pierwsze drzewa, strzelił ktoś do niego z odległości kilku kroków i nabój śrutu zajęczego ugodził Mureńkę w pierś powyżej mostka, w brodę i prawy policzek. Mureńko stracił przytomność i upadł, następnie przyszedłszy do siebie, wrócił do leśniczówki. Zaraz posłano po lekarza do Jarosławia; przybył dr. Fechter, widząc zaś znaczne obrażenia, zaopatrzył rany tymczasowo i kazał rannego przewieźć do spitala dla dokonania operacyi. Mureńko ma przez postrzał strzaskaną brodę, wybite zęby i głęboką ranę w górnej części piersi. Stan chorego jest groźny, ale nie beznadziejny. Sprawcą jest niezawodnie kłusownik, lecz go jeszcze niewyśledzono; Mureńko nie może dać żadnych wskazówek, widział tylko, jak jakiś mężczyzna podniósł się niespodzianie z pod drzewa, strzelił i uciekł.

§ Pożar lasu. Ze Starego Sącza donoszą, że w Borchowicach spłonęło onegdaj przeszło 5 morgów młodego lasu jodłowego. Ogień był prawdopodobnie podłożony.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Jubileusz kardynała Gottego. W dniu 25 grudnia obchodzić będzie kardynał Hieromin Gotti, Prefekt Propagandy Wiary, pięćdziesięcioletnią rocznicę kapłaństwa. W Genui, rodzinnem mieście kardynała, utworzył się komitet, celem uczczenia jubileuszu. Propaganda rzymska przygotowuje także uroczystość z tego powodu.

W pierwszej połowie grudnia odbędzie się konsystorz papieski dla ogłoszenia nominacyj biskupów.

* Demonstracya. Z Paryża donoszą: 200 pomocników handlowych urządziło wczoraj demonstracyę na rzecz jednego dnia spoczynku w tygodniu przed ratuszem i prefekturą policyi, a następnie przed giełdą robotniczą, gdzie zburzono kilka kramów. Dziesięć osób aresztowano.

* Eksplozya miny. Z Valencyi donoszą, że przy ćwiczeniach z torpedami, wskutek eksplozyi miny, dwóch generałów zostało zranionych.

* Archeologiczne muzeum w Larissie. Rząd grecki uchwalił założyć muzeum archeologiczne w Larissie, w Tessalii.

* Trzęsienie ziemi. Z Akureyri, na wyspie Islandzie, donoszą, że onegdaj dało się tam uczuć kilkakrotne trzęsienie ziemi.

* Amerykanie Piusowi X. Mieszkańcy San Paolo ofiarowali Papieżowi drogocenne dary dla upamiętnienia i podzięki za podniesienie do godności kardynalskiej biskupa brazylijskiego z San Paolo, monsignora Arcoverda. Wśród tych darów zwaca szczególniejszą uwagę wielka, szczerozłota księga, zawierająca dwie ogromne karty z kutego złota. Na pierwszej widnieje wypukła tyara, wysadzana brylantami, szmaragdami i rubinami. Poniżej umieszczono wierną podobiznę (popiersie) Piusa X. Na drugiej karcie umieszczono dedykacyę, oraz wypukłą mapę Brazylii. Główne miasto każdego stanu oznaczone jest brylantem najczystrzej wody. Inne miasta zdobią szmaragdy, szafiry i rubiny. Olbrzymi soliter oznacza stolicę republiki. Na oprawie księgi umieszczono bardzo wielki brylant w promieniach — symbol słońca tropikalnego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Sprawozdanie komitetu „koncertów muzyki polskiej“. — VII. koncert muzyki polskiej w sali „Sokoła“). Komitet „koncertów muzyki polskiej“, które w sezonie ubiegłym tak wielką cieszyły się frekwencyą, ogłosił drukiem pierwsze sprawozdanie. Dowiadujemy się z niego, że w sezonie ubiegłym wykonano na koncertach tych: Bersona „Suitę orkiestrową“; Chopina koncert *e-moll* z orkiestrą, „Preludya“, „Balladę“ i „Polonez“; Elsnera „Uwerturę ork. do „Leszka Białego“; Galla Pieśni solowe oryginalne i pieśni ludowe na chór; Jareckiego Uwerturę „Na wygnaniu“ na orkiestrę i Aryę z „Mindowe“ z orkiestrą; Kurpińskiego Uwerturę do „Krakowiaków“; Maszyńskiego „Jasełka“ na chór i pieśń „Porównaj Boże“; Melcera „koncert fortepianowy“ *e-moll* z orkiestrą; Moniuszki Uwerturę do op. „Paria“, „Trzech budrysów“ (z akompaniamentem instrumentowanym przez L. Popławskiego), „Znasz-li ten kraj“; Młynarskiego „koncert skrzypcowy“; Münchheimera „Mostek“ chór; Niewiadomskiego „Kolendy“ na chór i orkiestrę i pieśni solowe, oraz utwory fortepianowe; Noskowskiego „Step“ na orkiestrę; Opieńskiego Arya z „Maryi“; Sarneckiej „Utwory fortepianowe“; Sołtysa „W ucieczce“. poemat symfoniczny na orkiestrę; Wieniawskiego koncert skrzypcowy; Zarzyckiego Pieśni i chóry; Żeleńskiego „Suitę orkiestralną“, antrakty ze „Starej baśni“, oraz chóry z „Goplany“ i z „Konrada“.

Jako wykonawcy wystąpili pp.: Borkowski (śpiew), Głowacki (akompaniament), Kochański (skrzypce), Melcer (fortepian), Opieński (dyrygowanie i odczyt), Pollak (fortepian), Wolfsthal (skrzypce), Żeleński (dyrygowanie); panie: Stefa Calvasówna, Maryla Daisenberianka (śpiew), Lina Rosenbuszówna (fortepian), Łucya Radzimińska i Lina Sieradzka (śpiew), ponadto Chór „Lutni“ i kwartet solowy tej[illegible] Chór akademicki i orkiestra wojskowa pod [illegible] tutą p. Konopaska.

Koncerty spotkały się z nader życzliwą opinią publiczności. Z pomiędzy utworów wykonano kilka zupełnie nieznanych u nas produktem, jak kompozycye: Młynarskiego, Masaryskiego, Opieńskiego, Sarneckiej, a nadewszystko ustępy ze „Starej baśni“ Żeleńskiego. Myślę komitetu nie było wprawdzie tworzyć specyalną estradę dla talentów dopiero rozwijających się w tym roku jednakże przyjdzie kolej na wielu autorów, nieznanych u nas zupełnie, jak: Różycki, Szymanowski, Szeluta, Brzeziński, Fitelberg i inni, przyczem Lwów zapozna się z najmłodszymi talentami i kierunkami najnowszymi muzyki naszej.

Wczoraj zainaugurował komitet sezon [illegible] wy. W nagłówku programu koncertu [illegible] wiono rzymską siódemkę, jako liczbę porządkową wszystkich dotychczas odbytych koncertów.

Trzymając się ściśle zakreślonego planu, umieszczono na programie utwory wyłącznie kompozytorów polskich, wykonawcami również były polskie siły artystyczne. Rozpoczęto „Halką“ Moniuszki, piękną uwerturą na pełną orkiestrę. Wykonała ją starannie orkiestra 15 p. Nie mniej starannie akompaniowano pannie Setmajerównej, która powtórzyła grany jeszcze w kwietniu b. r. (na koncercie własnym) fortepianowy koncert *a-moll* Ignacego Paderewskiego. Prócz wymienionych produkowała się jeszcze p. Józefina Kurz-Wodosławska, artystka opery lwowskiej. I ją znają czytelnicy bardzo dobrze. Wczoraj śpiewała [illegible] Wodosławska aryę z „Hrabiny“ Moniuszki i [illegible] dytacye Amelii z „Mazepy“ opery Münchheimera. Zbyteczne dodawać, że śpiewała bardzo starannie i ładnie. Udatny koncert zakończył [illegible] „Chór akademicki“, dzielna drużyna śpiewacka. Głosy młode i świeże, widoczny zapał i [illegible] zalety aż nadto widoczne, trzymają akademicki chór na pierwszym planie wśród instytucyj [illegible] pokroju.

Kierownictwo koncertów muzyki polskiej pozostaje nadal w rękach p. St. Głowackiego, który nie szczędzi starań i zabiegów, by [illegible] odpowiedzieć zadaniu.

»Architekta«, zeszyt za listopad [illegible] przynosi następującą treść: „Wyżyna [illegible] „Międzynarodowy kongres w Genewie i [illegible] dynie“, „Uzasadnienie sędziów XVI [illegible] w Warszawie“. Objaśnienia tablic i rysunków. Rozmaitości. Nowe książki. — Rysunkowy [illegible] nosi zeszyt 20, w tem tablice: 1) Dom [illegible] chodowy w Warszawie, budown. St. Wais[illegible] Stifelman; 2) pomysł przyozdobienia ściany [illegible] koju stołowego (architekt W. Krzyżanowski, [illegible] Paryżu); 3) Kościół ofiarny w Porębie [illegible] (architekt J. Zubrzycki); 4) prace studentów Politechniki warszawskiej (tablica zbiorowa).

Nowa opera polska. Utalentowany skrzypek, prof. konserwatoryum w Charkowie, p. Konstanty Gorski ukończył operę, osnutą na tle „Margiera“ Syrokomli.

P. Gorski, urodzony w Charkowie, [illegible] uczniem Apolinarego Kątskiego, ukończył z pierwszą nagrodą konserwatoryum petersburskie. [illegible] źniejsze kompozycye p. Gorskiego wydane [illegible] w Dreźnie i w Lipsku. Jego muzykę do [illegible] wych obrazów „Na Olimpie“ Sienkiewicza [illegible] miowano w 1900 r. na konkursie w Wiedniu, a powodzenie miała niezwykłe.

Libretto „Margiera“ napisane po rosyjsku przez jednego z profesorów Uniwersytetu charkowskiego, tłumaczy obecnie na język polski p. J. Maszyński, dyrektor warszawskiej „Lutni“.

Na Boże Narodzenie udaje się p. Gorski do Krakowa, zaproszony przez Wł. Żeleńskiego do wzięcia tam udziału w wielkim koncercie symfonicznym.

Z teatru donoszą: Z powodu [illegible] niedyspozycyi pani Siemaszkowej, dziś, w [illegible] niedziałek, w miejsce zapowiedzianego dramatu „La Bestia“, daną będzie po cenach [illegible] japońska operetka: „Gejsza“.

Jutro, we wtorek, po raz szósty [illegible] niusz Onegin“, z gościnnym udziałem [illegible] Bohuss. Opera ta cieszy się wielkiem powodzeniem, gdyż na dotychczasowe przedstawienia zawsze były wszystkie bilety rozsprzedane.

We środę premiera francuskiej komedyi „Tak, albo nie“, z p. Nowackim w głównej roli.

Dzisiaj odbyła się czytana próba [illegible] matu Wyspiańskiego: „Bolesław Śmiały“.

Niezwykłe zajęcie budzi czwartkowa premiera opery Mascagniego „L'amico Fritz“, w której główną partyę Zuzi odśpiewa pani [illegible] Bohuss. Opera ta cieszy się za granicą [illegible] zwyczajnem powodzeniem, a jeden z [illegible] wniejszych krytyków, Hanslik, pisał, że [illegible] Mascagni wystawił „L'amico Fritz“ przed [illegible] vallerią“, byłaby „Cavalleria“ nigdy [illegible] brzymiego sukcesu nie miała, a „L'amico [illegible] byłby większem, aniżeli „Cavalleria“ [illegible] się powodzeniem.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, z powodu nagłej niedyspozycyi p. Siemaszkowej, „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach S dney Jonesa, po cenach dramatu.

We wtorek po raz szósty „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

We środę po raz pierwszy „Tak albo nie!“ komedya w 4 aktach z francuskiego Tristana Bernard i A. Godfernaux. W przedstawieniu biorą udział pp. Rotter, Ogińska, Otrembowa, Jankowska, Karszo, Kozłowska, Rowińska, Sławińska, Fiszer, Feldman, Nowacki, Kliszewski, Świątkiewicz, Klimontowicz, Rasiński, Ruszczyc, Berski, Lenczewski, Kęcki i inni.

We czwartek po raz pierwszy „Przyjaciel Fryc“ („L'amico Fritz“), opera w 3 aktach, słowa P. Suardona, muzyka P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss. Inne partye wykonają pp. Oleska, Markówna, Malawski, Ludwig, Paszkowski i Sulikowski.

W piątek po raz drugi „Tak albo nie“, komedya w 4 aktach z francuskiego T. Bernard i A. Godfernaux.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Przyjaciel Fryc“ („L'amico Fritz“), opera w 3 aktach P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

Budowa tanich domów mieszkalnych dla urzędników we Lwowie.

Na wiecu lwowskich urzędników kanałowych, odbytym w październiku 1905 r., padły z ust JE. Pana Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego słowa zachęty, aby stan urzędniczy związał się w stowarzyszenia i oparł się na silnej podstawie Związków, które miałyby na celu poprawę bytu materyalnego urzędnika i stworzenie pomyślniejszych warunków egzystencyi.

Do tego celu zmierzają stowarzyszenia, zapewniające urzędnikom dogodną dostawę towarów i środków żywności, oraz Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych. Zakładanie takich Towarzystw okazało się koniecznem, wobec dotkliwego podrożenia mieszkań nietylko we Lwowie, lecz także i w całym kraju. Wygórowane ceny najmu nie stoją bowiem w żadnym stosunku do stałych dochodów urzędnika, sprowadzając ciągły niedobór w jego budżecie domowym, a stąd najsmutniejsze następstwa.

Otóż postarać się o domy dla pracowników państwowych, ułatwić im egzystencyę, dać podstawę przyszłego dobrobytu, lub co najmniej życia bez trosk i niepokojów, było celem, do którego zdążali inicyatorzy Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników we Lwowie. Podejmując inicyatywę JE. Pana Namiestnika samoobrony i samopomocy, rozpoczęło grono osób starania około założenia takiego Towarzystwa, a wnet potem odbyło się już pierwsze walne zgromadzenie członków i uchwaliło dnia 5 stycznia b. r. statut „Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników we Lwowie“, zatwierdzony, wraz z poprawką, uchwaloną na drugiem walnem zgromadzeniu, odbytem d. 2 lipca b. r., dn. 5 września 1906. Od tego dnia począwszy, stowarzyszenie to istnieje jako firma wpisana do regestru handlowego.

Zarząd Towarzystwa wybrany na walnem zgromadzeniu w d. 2 lipca b. r., stanowi rada nadzorcza, na czele której stoją: jako prezes radca Dworu Wacław Zaleski i jego zastępca Mieczysław Aleksandrowicz, starszy radca rachunkowy Namiestnictwa, oraz dyrekcya. Dyrektorem naczelnym wytorzyn skarbu, a zastępcami: dr. Jana Gottfrieda, sekretarza Skarbu i Alfreda Broniewskiego, inżyniera Namiestnictwa. Rada nadzorcza składa się nadto z 7 członków i 2 sekretarzy; dyrekcya, urzędująca w Rynku l. 9, I. piętro, z 4 członków.

Celem tego Stowarzyszenia jest podniesienie gospodarstwa swoich członków (§ 2) przez: a) budowanie i nabywanie dla członków tanich domów mieszkalnych; b) ułatwianie budowy przez udzielanie im pomocy prawnej, technicznej i finansowej; c) wynajmowanie im mieszkań we własnych domach Stowarzyszenia.

Członkami tego Towarzystwa (§ 3) mogą być: I. własnowolni czynni lub pensyonowani: a) urzędnicy i nauczyciele państwowi; b) urzędnicy władz autonomicznych; c) urzędnicy kolei państwowych i instytucyj, posiadających fundusz emerytalny; d) nauczyciele szkół wydziałowych i ludowych; II. pensyonowani oficerowie, urzędnicy i gażyści wojskowi; III. wdowy po wymienionych pod I. i II. osób, pobierające pensyę normalną, jeżeli przez podpisanie deklaracyi zobowiążą się zadość uczynić wszystkim przepisom statutu i zostaną przez dyrekcyę przyjęci.

Fundusze Towarzystwa (§. 14) składają się z pożyczek, zaciągniętych do obrotu, z udziału członków i majątku, stanowiącego rezerwę. Udział członka (§. 15) w stowarzyszeniu wynosi 100 K., a może być wpłacony albo w całości, albo w ratach miesięcznych najmniej po 5 K. Jeden członek może wpłacić także dowolną ilość udziałów po 100 K. Przy przystąpieniu do Towarzystwa (§. 19) należy uiścić wpisowe na rzecz funduszu rezerwowego, które wynosi na razie 5 K. od każdego udziału.

Podając dla informacyi najważniejsze postanowienia statutu, dodać należy, że ogólne zainteresowanie, jakie Towarzystwo to wzbudziło w najszerszych kołach urzędniczych, jest najlepszym dowodem jego pożyteczności. Zewsząd napływają zgłoszenia, które zbliżają Towarzystwo do upragnionego celu — rozpoczęcia akcyi czynnej, — budowy domów dla urzędników. Aby cel ten przyspieszyć, postanowiło Towarzystwo wysłać deputacyę do JE. P. Ministra skarbu, która ma wyjednać tanią pożyczkę od Rządu na cele Towarzystwa, oraz prosić o przyznanie urzędnikom państwowym i nauczycielom prawa pobierania zaliczek, w wysokości dwuletniej płacy, na cele budowy domów własnych. Prawo takie istniało dotąd jedynie w razie naglącej potrzeby spłaty długów i uwolnienia poborów służbowych od ciężących na nich zobowiązań.

Uzyskanie tej pożyczki rządowej przyspieszy niewątpliwie szybszą realizacyę zamiarów Towarzystwa lwowskiego, ułatwiając zakupno gruntów budowlanych i rozpoczęcie budowy domów, co i tak już z wiosną 1907 r. nastąpi, ponieważ niektórzy członkowie oświadczyli gotowość złożenia całego naraz kapitału, potrzebnego na wybudowanie przez Towarzystwo domów i oddanie im na własność.

Akcya ta, tak pożyteczna i korzystna, ogarnęła w bieżącym roku całą Galicyę. „Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników“ istnieją już w Krakowie, gdzie miasto oddaje Towarzystwu z godną naśladowania ofiarnością po bardzo niskiej cenie grunta pofortyfikacyjne, dalej w Sanoku i Stanisławowie. W 10 miastach i miasteczkach galicyjskich a to: w Żółkwi, Tarnopolu, Brodach, Trembowli, Kołomyi, Stryju, Rzeszowie, Tarnowie i w Nowym Sączu powstały lub powstają również tego rodzaju stowarzyszenia, które po ukonstyuowaniu się zjednoczą się kiedyś w jeden Związek krajowy, obejmujący cały kraj.

W mniejszych miasteczkach starają się także o zakładanie tego rodzaju Towarzystw, dla zwalczania panującej tam drożyzny mieszkań. Przykładem tego jest nowopowstałe Towarzystwo budowy tanich domów w Monasterzyskach, gdzie urzędnicy płacą za „lepianki“, urągające wszelkim wymogom hygieny po 1000 kor., rocznego czyszu.

W Wiedniu istnieje już oddawna podobne Towarzystwo, wydając pismo własne *Wiener Beamten Bau-Zeitung*.

Dobre rezultaty tej akcyi, prowadzonej równocześnie w całem niemal Państwie, zachęcą niewątpliwie najszersze Koła urzędnicze do poparcia celów Towarzystwa, do należytego ocenienia doniosłości ich znaczenia. A wówczas spełnią się najgorętsze pragnienia inicyatorów tej działalności, która pragnie urzędnikom wyświadczyć największe dobrodziejstwo, dając im własny dom, własny dach nad głową..

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan powrócił wczoraj wieczorem z Walsee do Wiednia.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów br. Becka odbyła się dnia 10 b. m. w Prezydyum Rady Ministrów w Wiedniu Rada gabinetowa.

Subkomitet, wybrany przez komisyę reformy wyborczej, do rozpatrzenia i przedłożenia sprawy o ustawie o czystości wyborów, wybrał p. Gessmanna referentem.

W pismach zagranicznych pojawiła się wiadomość, że P. Minister spraw zagranicznych br Aehrenthal poczynił Serbii pewne ustępstwa i dał do zrozumienia, iż gotów cofnąć dotychczasowe żądania Austro-Węgier. W obec tego stwierdza *Pol. Corr.*, że br. Aehrenthal nie miał dotąd nawet czasu zająć się konfliktem Austro-Węgier z Serbią.

Przy końcu sobotniego posiedzenia Sejmu węgierskiego zainterpelował p. Vajda (Rumun) prezesa gabinetu w sprawie równego, tajnego, bezpośredniego i według gmin ułożonego prawa wyborczego. W Austryi — rzekł mowca — znalazł się genialny człowiek, Prezes gabinetu baron Beck, który z pomyślnym skutkiem przeprowadza reformę wyborczą. Podobną reformę możnaby przeprowadzić i na Węgrzech, gdyby się znalazła potemu dobra wola.

Prezes gabinetu dr. Wekerle odpowiedział, że rząd spełni swój obowiązek o ile to będzie w jego mocy i wykona to, co obiecał. Rząd nie może atoli działać lekkomyślnie, lecz przedewszystkiem musi zapewnić się, iż będzie utrzymany węgierski narodowy charakter kraju. Jest rzeczą konieczną, aby rej wiodła wola ludności, nie zaś agitatorów. Reforma, którą rząd wniesie, stanowić będzie postęp pod każdym względem. Sejm przyjął odpowiedź tę do wiadomości.

Z Berlina donoszą: Formalnego załatwienia dymisyi min. Podbielskiego spodziewać się można każdej chwili. Wśród kandydatów do opróżnić się mającej pruskiej teki rolnictwa wymieniają między innymi naczelnego prezydenta Kasselu, b. prezydenta policyi w Berlinie, Windheima.

Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczyna jutro, d. 13 b. m. swe obrady.

Sejm pruski ma być zwołany na dzień 8 stycznia 1907.

Z Kapsztadu donoszą: Transvalczyk, Ferreira i kilku innych Boerów wtargnęło do północno-zachodniej części kolonii Przylądkowej i usiłowało wywołać powstanie. Napadli oni na dwie stacye policyjne i zrabowali broń i amunicyę. Wysłano już oddział kawaleryi, celem pojmania Ferreiry i jego towarzyszy, a nadto wyprawiono oddział policyi, liczący 150 ludzi, do ich ścigania.

O wtargnięciu Ferreiry do kolonii Przylądkowej donoszą dalej ze strony urzędowej, że przy napadzie na stacye policyjne w Abcam i Witkop zraniono dwóch żołnierzy. W Abiquassaar później Ferreira i jego towarzysze wzięli do niewoli jednego urzędnika policyjnego. Dalej powiedziano w urzędowem doniesieniu, że Ferreira werbuje rekrutów i maszeruje do Zwartnodder. — Podobno wywiera on nacisk na farmerów, aby się do niego przyłączyli, tłumacząc im, że w Transvaalu bliskie jest powstanie. Prócz 150 ludzi, którzy — jak już doniesiono — odchodzą do Prieska, wyruszył inspektor policyi z 15 ludźmi, aby odciąć drogę napastnikom. Wyprawiono 25 ludzi nad granicę, celem zwiadów. — Rząd kraju Przylądkowego czyni wszelkie zarządzenia w celu stłumienia ruchawki, której nie uważają za powstanie. Poważne niebezpieczeństwo istnieje o tyle, że krajowcy, nie mający prawie żadnej styczności ze światem zewnętrznym, mogliby więc dać się uwieść przesadnym relacyom o powodzeniach Ferreiry. Wpływowi Holendrzy w kraju Przylądkowym radzą mieszkańcom północno-zachodniej części kraju, by stanęli po stronie rządu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 listopada. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę od P. Ministra obrony krajowej gen. Latschera jako tajnego radcy.

Berno morawskie, 12 listopada. Wczoraj odbyły się po raz pierwszy wybory z kuryi powszechnej do Sejmu morawskiego. Dotychczas znany jest rezultat z 7 okręgów wyborczych. Wybrano mianowicie: 3 Czechów ze stronnictwa katolickiego, 3 socyalistów, a to w jednym berneńskim okręgu czeskim posła do Rady państwa Hybescha, w okręgu czeskim Morawskiej Ostrawy socyalistę Prokescha, w czeskim okręgu w Morawskim Schonbergu do posła Rady państwa Elderscha. W jednym niemieckim okręgu berneńskim wybrano liberała niemieckiego.

Budziejowice, 12 listopada. Dziś ukończono skrutynium z wyborów do rady miejskiej z 3 kuryi. Na listę czeską padło 2010 głosów, na niemiecką 1914 głosów. Wybrano więc Czechów.

Paryż, 12 listopada. *(Ag. Havasa).* Donoszą z Madrytu, że rozpowszechniona w Londynie pogłoska o zamachu na króla Alfonsa jest bezpodstawna.

Londyn, 12 listopada. Do *Daily Chronicle* donoszą z Nowego Yorku, że przygotowuje się tam wielki strejk kolejowy. Sto tysięcy kolejarzy z najważniejszych towarzystw kolejowych obraduje nad strejkiem, żądając podwyższenia płac.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Na onegdajszem posiedzeniu warszawskiego okręgu gubernialnego dla spraw towarzystw zaregestrowano 46 nowych towarzystw; w tem mieszczą się towarzystwa polityczne, jak klub narodowo-demokratyczny, którego założycielami są między innymi pp. Tyszkiewicz, Zamoyski i Lubomirski, oraz związek postępowo-demokratyczny; dalej wiele towarzystw naukowych, oświatowych, sportowych, przemysłowych, gospodarczych, spółki spożywcze i związki zawodowe.

Łódź, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Z powodu walk bratobójczych między robotnikami oraz zbyt wygórowanych żądań robotników, zamknięto fabrykę Ernesta Vevera i J. Kindermanna.

Łódź, 12 listopada. Na kilku ulicach wczoraj znowu nieznani ludzie strzelali z rewolwerów, przyczem dwie osoby padły trupem, a jedną robotnicę zraniono. Z pomiędzy osób zranionych przy starciach w ubiegłym tygodniu, zmarły cztery.

Wilno, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* We wsi Antokolu aresztowano 15 włościan za zaorywanie gruntów dworskich.

Gubernator miejscowy, pragnąc poprzeć inicyatywę Tow. rolniczego wileńskiego w sprawie organizacyi w gubernii Kółek rolniczych, mających na celu podniesienie gospodarstwa włościan, polecił naczelnikom ziemskim wszelkimi sposobami pomagać do zakładania tych Kółek.

Mińsk, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Odbyło się tu zebranie organizacyjne członków polskiego Tow. „Oświata“, którego ustawę zalegalizowano.

Petersburg, 12 listopada. *(Pet. Ag.).* Wczoraj puszczono na wodę nowy wielki krążownik „Palladę“.

Petersburg, 12 listopada. *(Tel. pryw.)* Przybyli z Warszawy przedstawiciele Królestwa Polskiego w celu wzięcia udziału w obradach nad projektem wprowadzenia samorządu ziemskiego w Królestwie Polskiem, przedstawili się — jak wiadomo — w piątek prezesowi ministrów Stołypinowi.

W mowie do członków komisyi dla rozpatrzenia sprawy samorządu w Królestwie Polskiem, powiedział Stołypin, że jest to sprawa pilna, a rząd nie ma w tej mierze żadnych uprzedzeń i chętnie przyjmie życzenia przedstawicieli, oraz zrobi co uzna za celowe dla rozwoju kraju. Komisya będzie rozpatrywała dwa projekty: jeden gen. gub. Skałłona, a drugi komisyi warszawskiej. Zadaniem komisyi będzie wypracowanie projektów zasadniczych, które ostatecznie załatwi Duma państwowa.

Petersburg, 12 listopada. Ukaz carski zakazuje osobom stanu wojskowego należenia do partyj politycznych i brania udziału w politycznych zgromadzeniach, grożąc im w przeciwnym razie usunięciem ze służby.

Tyflis, 12 listopada. Po północy usłyszano wczoraj w mieście straszną eksplozyę, która nastąpiła podczas rewizyi w pewnym domu. Wybuchła maszyna piekielna, dwóch policyantów i stróż zginęli na miejscu, dwie osoby odniosły rany. Mianowicie w jednem z mieszkań, w chwili, gdy nie było w niem nikogo, dokonywano rewizyi i znaleziono liczne niedozwolone proklamacye. Przy przetrząsaniu małej szafki, stojącej we framudze okna, nastąpił wybuch i całe piętro runęło.

Tyflis, 12 listopada. Dziennik *Kawkaz* donosi, że policya w Baku odkryła skład i laboratoryum bomb, oraz tajną drukarnię. 21 osób aresztowano.

Władywostok, 12 listopada. Sąd wojenny wydał wyrok na żołnierzy, którzy zbuntowali się dnia 23 października r. z. Główni oskarżeni uciekli z więzienia śledczego.

Ze 107 obecnych oskarżonych, 43 zasądzono na więzienie, 44 na kary dyscyplinarne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 809·—, Akcye Anglobanku 314·—, Akcye Unionbanku 564·50, Akcye Länderbanku 441·50, Akcye Bankvereinu 555·25, Akcye Bodencredit 1060·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—, Akcye kolei państwowych 675·50, Akcye kolei Południowej 174·50, Akcye kolei Elbethal 449·—, Akcye kolei Północnej 5750·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 599·25, Akcye Rima Muranyi 565·50. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2650·—, Akcye Fabryki broni 568·—, Akcye Tureckie tytoniowe 422·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 674·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·70, Renta majowa 99·05, Austryacka Renta koronowa 98·90. Węgierska Renta koronowa 94·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·65, 4-prc. listy Banku hipotecznego 97·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·90, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Z LIKWIDACYI SPÓŁKI TAPICERÓW

nabyte portiery, firanki, kapy, dywany, materye meblowe i t. p. sprzedajemy niżej cen fabrycznych. Polecamy własnego wyrobu meble salonowe, jadalnie i pościel taniej jak wszędzie.

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. III. Maja l. 5, przedtem Spółka tapicerów.

Zakład okulistyczny

Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego

b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw. lwowskiego we Lwowie ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry.)

Leczenie cierpień ocznych.

Operacye oczne (katarakty, jaskry, zezu i t. p.) Dobór szkieł. — Wstawianie sztucznych oczu.

Kawiarnia „Wiedeńska"

znakomita kawa.

Wszelkie monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Dr. Skałkowski mieszka i ordynuje **Pańska 6.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny) Nowoje Wremia.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dr. Greliński

ordynuje w chorobach nerek i pęcherza (dróg moczowych)

obecnie ul. Akademicka 8 od 2—4.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech

pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech"

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12 listopada 1906.

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568 —	576 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	160 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579 —	586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	— —	300 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100 50	101 20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 20	97 90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100 70	101 40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 30	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99 30	— —
4% los. w 56 lat	97 30	98 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 70	99 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 70	101 40
„ „ „ 4% (4 em.)	97 —	97 70
Kol. lokalne dtto 4%	97 —	97 70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97 50	98 20
Pożyczka m. Lwowa 4%	95 80	96 50
„ „ „ 4 konwen.	98 10	98 80
IV. Losy.		
M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 —	94 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	251 50
100 rubli rossyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 30	117 90

(Bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·10	99·30
styczeń lipiec	98 95	99 15
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·75	159 75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ 1864 po 100 zł.	273·75	275·75
„ „ 1864 po 50 zł.	273 75	275·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·40	291·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.05	117·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98 95	99·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	117 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5½ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	98·90	99 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·90	99·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98 90	99·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98 90	99·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·75	94 95
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·70	95·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·75	106·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102 —	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·60	98 60
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·40	99·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·80	96·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	110 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·60	164 60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·65	99·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281 50	291·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291 —	301·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·40	101 40
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·40	97·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·45	101·45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·—	100·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·60	100·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·50	100 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·90	100·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99 85	100 85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	—·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·65	91·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 75	99 75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103 70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	23·75	24 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457 —	467·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	149 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	57·—	64 —
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	174·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	47 65	49 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 75	30·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	195·—	203·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	79·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313 70	314 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3195·—	3205·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674.55	675.75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	809·—	810·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	610·—	581·—
Galic. banku hip. 200 zł.	579·—	160·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	443·90
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·90	1769·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1749·—	565·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·50	245·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	243·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5710·—	5730·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1037·—	1038·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	710·—	714·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	671·—	681·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	600 50	601·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2664·—	2674·—
Schodnicy 500 kor.	638·—	641·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	424·—	437·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 25	241·50
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 55	117·75
Włoskie banki	95·65	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·57½	95·70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·25
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·80
Ruble	2·53¾	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 119.775. (8905 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na moście s rateg. na Sanie w Olchowcach wraz z dojazdami w sanockim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908, odbędzie się 29 listopada 1906 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1906 wynoszą: 8948 kor. 98 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 listopada 1906.

L. cz. E. 1422/6 (3) (8890 1—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego odbędzie się dnia 30 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności objętej whl. 22 ks. gr. gm. Turzepole.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3220 kor.

Najniższa cena wynosi 2146 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które uznaje się za normalne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądz w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 29 października 1906.

L. cz. E. 376/5 (34) (8192 2—3)

Na żądanie Szaji Safrina z Monasterzysk odbędzie się dnia 28 listopada 1906 o godz. 8 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya 1/3 części ciała hip. objętej whl. 426 ks. gr. gm. Monasterzyska, oraz połowy ciał hipot. obj. whl. 429, 430, 431, 433 i 434 gm. Monasterzyska, składających się z parcel budowlanych, a względnie także i ogrodowych.

Z nieruchomości tych, wystawionych na licytacyę, są ocenione 1/3 whl. 426 gm. Monasterzyska za 2800 koron, połowa whl. 429 tejże gminy na 2362 koron, połowa whl. 430 tejże gminy na 1395 koron, połowa whl. 431 tejże gminy na 1476 koron, połowa whl. 433 tejże gminy na 10.568 koron, połowa whl. 434 tejże gminy na 4190 koron.

Najniższa cena wynosi co do 1/3 części whl. 426 gm. Monasterzyska kwotę 1400 koron, co do połowy whl. 429 tejże gminy kwotę 1181 koron, co do połowy whl. 430 tejże gminy kwotę 697 koron 50 hal., co do połowy whl. 431 tejże gminy kwotę 738 koron, co do połowy whl. 433 tejże gminy kwotę 5329 koron, wreszcie co do połowy whl. 434 tejże gminy kwotę 2095 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 3 października 1906.

L. 36.192/06. (8841 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 29 listopada 1906 odbędzie się w biurze Nr. 2 tejże Dyrekcyi publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego w następujących okręgach dzierżawnych:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena fiskalna		Wadyum wynosi	Uwaga
			koron	hal.	koron	
1	Łąka-Wołoszcza	Podatek konsumcyjny od mięsa	1.135	90	110	Sambor należy do II. klasy taryfy, zaś wszystkie inne miejscowości tak okręgu samborskiego, jakoteż reszty okręgów dzierżawnych należą do III. klasy taryfy co do poboru podatku konsumcyjnego od wina.
2	Podburz		2.012	—	200	
3	Rudki		5.101	18	510	
4	Sambor		29.880	—	3.000	
5	Skole		14.140	—	1.400	
6	Starasól		8.064	—	800	
7	Stary Sambor		12.300	—	120	

Licytacya odbędzie się ustnie i za pomocą pisemnych ofert.

Pisemne oferty mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do godziny 9 rano dnia 29 listopada 1906, od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacya, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych. Bliższych informacyi można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze lub w Nadzorach straży skarbowej znajdujących się w tym okręgu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 6 listopada 1906.

L. 18.475/1906. (8846 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1907, 1908 i 1909 lub też bezwarunkowo rok 1907 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata, to jest 1908 i 1909.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 do 1 dnia
				kor.	hal.	
1	Andrychów	mięso	III. z roku 1877	6851	—	22 listopada 1906
2	Maków	„		2950	—	
3	Myślenice	„		6025	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 22 listopada 1906. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myśleniach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżawne jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. — Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione. — W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111. Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. E. 412/6 (4) (8842 3—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Kaczanówka odbędzie się dnia 15 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności włościańskiej pod N. kons. 369 w Kaczanówce whp. 234 tej to gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z resztek materyału ze spalonego domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 198 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 169 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. 1541 6 (10) (8833 3—3)

Na żądanie Majera Tissera odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 9/6 części realności whl. 381 gm. Niemirów, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 596 kor. 22 hal., przynależności zaś na 772 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 912 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 31 października 1906.

L. cz. E. XVII. 1352/6 (11) (8875 2—3)

Na żądanie Leopolda Goldberga we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. J. Lana odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacya należącej do Mendla Seliga 2 im. Fischera 1/6 części realności lk. 362 4/4 we Lwowie przy ulicy św. Piotra l. orj. 5 położonej, whl. 789 IV. Dz. ks. gr. m. Lwowa objęt-j, składającej się z dwupiętrowego domu czynszowego, oficyny parterowej i podwórza wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole z 17 września 1906.

Jedna szósta część realności wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 9941 kor. 33 hal., przynależności zaś na 218 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 5029 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. E. 43/6 (6) (8883 2—3)

Na żądanie Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu, zastąpionego przez dr. Rudolfa Prockscha, odbędzie się dnia 5 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem, w tutejszym sądzie w biurze Nr. 105 licytacya majętności tabularnej Poremba dolna whl. 154 objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego, martwego i ziemiopłodów.

Nieruchomość Poremba dolna, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6600 koron, przynależności zaś na 6260 koron.

Najniższa cena wynosi 4400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 października 1906.

L. cz. E. 968/6 (2) (8838 3—3)

Na żądanie Jakóba Rima odbędzie się dnia 22 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/8 części realności objętej whl. 199 gm. Uście bisk., Józefa Rima własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 670 kor., przynależności zaś na 5 koron, z czego 1/8 część wynosi 84 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 56 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 22 października 1906.

L. cz. 1094 6 (3) (8839 3—3)

Na żądanie Goldy Heni Drimer odbędzie się dnia 26 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej whl. 1337 ks. gr. gminy Mielnica wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 2400 kor., przynależności zaś na kwotę 10 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1205 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 26 października 1906.

L. 3046. (8878 2—2)

Ogłoszenie.

Dnia 26 listopada 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Magistracie w Starym Sączu publiczna licytacya na wydzierżawienie na trzy lata od 1 stycznia 1907 począwszy prawa poboru opłat w rzeźni miejskiej.

Cenę wywołania stanowi obecny czynsz roczny w kwocie 2864 kor. rocznie.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Nowy Sącz, 8 listopada 1906.

Burmistrz, Pawlikowski.

K. und k. Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg.

zu Nr. 3181/V. K. (8932 1—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung der beim Neubaue des Elementarschiessplatzes in Brzeżany vorkommenden Bauerbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen mit 62.018 K 47 h voranschlagt, findet bei der obigen Militärbauabteilung des 11 Korps ulica Wałowa 16 am 20 November 1906 eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die näheren Bedingungen, sowie die Baubehelfe können in der Zeit vom 9 bis 20 November 1906, täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 9 November 1906.

K. u. k. Verwaltungskomission der Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg.

C. i k. Dyrekcya budownictwa wojskowego 11 Korpusu we Lwowie.

do L. 3181/k. z (8932 1—3)

Awizo.

Celem rozdania robót i dostaw przy nowo budować się mającej strzelnicy w Brzeżanach, odbędzie się w dniu 20 listopada 1906 o godzinie 11 przed południem w biurze c. i k. Dyrekcyi budownictwa wojskowego 11 korpusu, ulica Wałowa 16, 2 piętro, pisemna licytacya ofertowa.

Bliższe szczegóły, jakoteż i odnośne podręczniki do tejże budowy, mogą być w czasie od 9 do 20 listopada 1906 codziennie podczas zwykłych godzin urzędowych w wyż wymienionej dyrekcyi przeglądane.

Lwów, dnia 9 listopada 1906.

C. i k. komisya, zawiadująca dyrekcyi budownictwa wojskowego 11 korpusu we Lwowie.

L. cz. E. 109/6 (4) (8863)

Dnia 13 grudnia 1906 o godz. 9 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności wiejskich a) 1/10 części lwh. 62 ks. gr. gm. Szczytniki, składającej się z gruntów ornych, domu, stajni, stodoły, chlewnika, oraz drzew zwykłych i owocowych; b) całej realności lwh. 610 tejże gminy, składającej się z gruntu ornego.

Nieruchomości te ocenione są ad a) na 409 kor., ad b) na 139 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 273 kor., zaś ad b) 93 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 27 października 1906.

L. cz. 465/6 (4) (8854)

Dnia 21 grudnia 1906 godzina 10 przed południem odbędzie się w b. 6 licytacya połowy realności lwh. 545 gm. Rosochacz.

Wartość szacunkowa 105 kor.

Najniższa oferta 69 kor.

Warunki, dokumenta b. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. E. 3156/06 (8925)

Zobowiązani Maksym Dubyn, syna Dmytra i Prokop Łeniów, syn Iwana.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Petranka, zastąpionej przez adw. kraj. dra Staneckiego, odbędzie się dnia 3 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya I. połowy realności obj. whl. 309 księgi gr. gminy Petranka, Maksyma Dubyny, syna Dmytra, własnej; II. realności obj. whl. 387 ks. gr. gminy Petranka, Prokopa Łeniów, syna Iwana, własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 120 kor., ad II. na 890 koron.

Najniższa cena wynosi ad I. 80 kor., ad II. 593 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 1 października 1906.

L. cz. E. 1618 6 (5) (8887)

Dnia 11 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 191 księgi gr. gminy kat. Święcany objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 2046 koron 75 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1364 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 27 października 1906.

L. cz. E. 1242/6 (8929)

Zobowiązana Izraelicka gmina wyznaniowa w Peczeniżynie.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 12 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya ciała hip. obj. whl. 854 ks. grunt. gm. Peczeniżyna. Realność ta składa się z 3 odrębnych przedmiotów gospodarczych, a to:

I. pgr. l. kat. 1533/1 pastwisko obszaru 16 morgów 20□,

II. pbud. l. kat. 207 położonej w środku miasteczka, na której znajduje się budynek murowany, mieszczący łaźnię parową,

III. pgr. l. kat. 1507 i 1508, tudzież bud. l. kat. 139, stanowiących okopisko z domem drewnianym.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.227 kor. 62 hal., przynależności zaś na 4835 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do pastwiska pod I. wymienionego 6405 kor., łaźni pod II. opisanej 2285 kor. 50 hal., a okopiska wymienionego pod III. z przynależytościami 589 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 20 października 1906.

L. cz. E. 447/6 (5) (8853)

Dnia 14 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 79 i 134 gm. Doły obejmujących budynek mieszkalny, stodołę, stajnię, oraz grunta i łąki w łącznym obszarze 95 arów 90 m² wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 577 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 385 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 15 października 1906.

L. cz. E. 762/6 (4) (8891)

Na żądanie p. Michała Kornca, zastąpionego przed adwokata dr. Fichmana, odbędzie się dnia 13 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya całej realności whl. 28, 7/12 części realności whl. 30 i 14 72 części realności whl. 22 ks. gr. gm. Żubracze objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione jako całość gospodarstwa na kwotę 5719 kor.

Najniższa cena wynosi 3812 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularne, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licy acyjuym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 20 października 1906.

L. cz. E. VII. 1162/6 (9) (8922)

Dnia 18 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya 1/7 części realności whl. 507 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2683 kor.

Najniższa cena wynosi 1788 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. E. 2166 6 (5) (8930)

Dnia 30 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej whl. 237 gminy Rusów z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 622 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 414 kor. hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25 października 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 9/6 (1) (8916 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Frieda, dzierżawcy dóbr w Terpiłówce.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Antoniego Starkiewicza w Nowemsiole tymczasowym zaś zawiadowcą masy pana Emila Holinantego, aptekarza w Nowemsiole.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 listopada 1906, godz. 9 przed połud. w sądzie powiatowym w Nowemsiole przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowemsiole najdalej do dnia 19 stycznia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 lutego 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowemsiole lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. S. 11/6 (2) (8884 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Izaaka Lichtenberga, szklarza i kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu kraj. Huzara, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Kalmana Fruchta w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 listopada 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 grudnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1906 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. CC. S. 4/6 (165) (8931)

W sprawie konkursowej Marka Biedera z powodu dodatkowego zgłoszenia pretensyi K. Kieslera w kwocie 3000 koron, wyznacza się do likwidacyi tak tej, jako też innych do 15 grudnia 1906 ewentualnie zgłosić się mogących pretensyj audyencyę na dzień 21 grudnia 1906 godz. 10 przed południem.

Buczacz, 9 listopada 1906.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 16 249/pr. (8906 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grodeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia dla grupy większych miejskich na 13 grudnia dla grupy większych posiadłości na 14 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie grodeckim wybierają:

grupa większych posiadłości (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. C. 201/6 (1) (8892 2—3)

Przeciw Janowi Cholewiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Adwenta pozew o 600 koron i 25 kor. 51 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 listopada 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Cholewiaka ustanawia się pana Jana Kolbusza w Opacionce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Cholewiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. C. 275/6 (1) (8893)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Mierzwie przedtem w Zaczerniu, wnieśli Tomasz i Maryanna małż. Matwiejowie skargę o uznanie własności 1/26 cz. realności lwh. 404 i 446 gm. Zaczernie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 15 listopada 1906 godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższego kuratorem Marcin Kloc, rolnik z Zaczernia, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 31 października 1906.

L. 148.881.

Obwieszczenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 8. listopada 1906 l. 24.856/1476, normujące aż do odwołania przywóz bydła i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gminy Füzérradvány;

komitat Borsod, powiat sądowy Miskole: z gminy Kistokaj;

komitat Fejér, powiat sądowy Adony: z gminy Szabolcs; powiat sądowy Sárbogard: z gmin Igar, Sarboga d;

komitat Heves, powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Tiszaszöllös;

komitat Komárom, powiat sądowy Gesztes: z gmin Kocs, Kömlöd; powiat sądowy Udvard: z gminy Marcelháza;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gmin Csicsókeresztur, Kócs;

komitat Zemplén: powiat sądowy Galszécs: z gminy Töketerebes; powiat sądowy Tokaj: z gmin Erdöbénye; powiat sądowy Varannó: z gminy Dávid vágása;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gmin Bazd, Gergelyfája, Kisenyed, Kutfalva, Springj i z miasta Vizakna; powiat sądowy Verespatak: z gminy Verespatak;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Obecse: z gmin Bacsföldvar; powiat sądowy Titel: z gmin Alsókabol, Felsökabol, Sajkasszentiván; powiat sądowy Zsablya; z gmin Boldogasszanyfalva, Csurog;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Apádvarasd, Geresd, Hidas, Püspöklak, Pü pöknádasd;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarot: z gminy Kistapolcsany; powiat sądowy Oszlany: z gminy Felfalu; powiat sądowy Verebély; z gmin Fakóvezekény, Nagymánya;

komitat Brasso, powiat sądowy Felvidék: z gminy Feketehalom;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gmin Csikmindszent, Csikszentlélek, Csikszentmihaly, Csobotfalva, Gyimeskézeplok, Vardotfalva i z miasta Csikszereda; powiat sądowy Gyergyószentmiklos: z gminy Gyergyalfalu, Gyergyószentmiklos; powiat sądowy Kászonalesik: z gmin Csikménaság, Csigszentgyörgy, Csikszentimre, Csikszentkirály, Csikszentmarton, Kaszonimpér, Kászonyifalu, Kozmás, Tusnád, Verebes;

komitat Fogaras, powiat sądowy Törcsvár: z gminy Otchán;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamyvölgy: z gmin Helpa, Polonka, powiat sądowy Nagyröce: z gmin Gice, Hizenyö, Kisröce, Lubeny, Miglészpatak, Sürete, Vizesrét; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Barka, Dernö, Nagyszabos, Sajóháza;

komitat Hajdú, powiat sądowy Központ: z gminy Mikepéres;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Bereck; powiat sądowy Miklosvár: z gmin Barót, Szarazajta; powiat sądowy Seps: z gmin Arkos, Kisborosnyó, Magyarós;

komitat Hont, powiat sądowy Bat: z gminy Bori;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Felsöszilivas, Jovalcsei, Kitid, Klopotiva, Mácsó, Naláczvád, Sztrigyplop, Sztrigyszacsal, Váralja, Zeykfalva;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gmin Kenderes, Tiszaszentimre i z miasta Kisujszállás; powiat sądowy Tisza Közep: z gmin Fegyvernek, Törökszentmiklós i z miasta Mezökér II. és IV. kér.;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Cikmántor, Egerestö, Gogan, Oláhsolymos, Somogyon, Zagor; Örménys: z gminy Lompérd; powiat sądowy Mócs: z gminy Alsózsuk, Daróc, Mezöszopor, Tótháza; powiat sądowy Nádasment: z gmin Nákö, Szumurduk, Vista, Türe; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Báld, Csehtelke, Nagysármás;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gmin Gyermely, Héreg, Neszmély, Tarján;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gmin Boszur, Brazova, Facset, Kosova, Lunkany; powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Csukics, Jám, Kohldorf, Makovistye, Maria-Schnee, Najdás, Nikoline, Rakasdia, Szubotica, Udvarszállás; powiat sądowy Moldova: z gmin Károlyfalva, Omoldova, Padinamatei, Radimna, Suska, Szikevica, Weitzenried; powiat sądowy Oravica: z gmin Kalina, Kernyécsa, Komoristye, Majdáa, Szekas; powiat sądowy Resica: z gmin Ferencfalva, Doman, Klokotics, Krassova; powiat sądowy Temes: z gmin Lugoshely, Mácsova Szákul, Zsidovar;

komitat Liptó, powiat sądowy Rózsahegy: z gminy Sztankován;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Bereznek, Kerecke, Rokamezö, Zsarnya; powiat sądowy Izavölgy: z gminy Izaszacsal;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Kislekence, Kisnyulas, Mezöcsávás, Molyos; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Nyárádszentimre;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalm: z gmin Száztynkos, Ürmös; powiat sądowy Medgyes: z gmin Isztina, Peterfalva i z miasta Medgyes; powiat sądowy Nagysink: z gmin Boldogváros, Moha; powiat sądowy Szent-Agota: z gmin Kövesd, Lesses, Magáre, Szentágota;

komitat Nográd, powiat sądowy Gács, z gmin Erujfalu;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvar: z gmin Alsószöllös, Csornok, Egyháznagyszeg, Komját, Malomszeg, Mártonfalu, Szentmihályúr, Tótmegyer; powiat sądowy Nyitra: z gmin Babindal, Cabaj, Csalad, Csapor, Geszte, Kalász, Lapásgyarmat, Nyitragerszeg, Nyitraujlak, Pográny, Tormos, Üreg, Ürmény; powiat sądowy Vágsellye: z gminy Sopornyá;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Bia, Budaörs, Törökbalint, Zsámbék;

komitat Pozsony, powiat sądowy Galantha: z gmin Bös, Deáki, Galantha, Nebojsza; powiat sądowy Nagyszombat: z gminy Vedröd;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felsö-Dada: z gmin Buj, Gava, Ibrány, Vencsellö, Viss;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gmin Sellenberk, Vesztény; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Bongárd, Kiscsür, Moh, Roszczür, Ruzs, Rüsz, Veresmart i z miasta Nagyszebén; powiat sądowy Szelistye: z gminy Orlát; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kisapold, Nagyludas; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Alcina, Illenbác, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbánya: z gmin Felsöszalank, Prakfalva, Rihnó, Svedléri z miasta Gölnicbanya; powiat sądowy Iglo: z gmin Hadusfalu; powiat sądowy Löcse: z gminy Dvorec;

komitat Temes, powiat sądowy Kubin: z gmin Deliblát, Temessziget; powiat sądowy Uj-Arad: z gmin Munár, Nagyfalu, Németság, Németszentpéter, Szepfalu, Ujarad, Ujbodrog, Zádorlak; powiat sądowy Vinga: z gmin Kétfel, Kistelep, Knez, Monostor, Szécsány, Vinga;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójara: z gminy Pusztaegres;

komitat Torontál, powiat sądowy Módos: z gmin Bóka, Módos, Rudna; powiat sądowy Nagybec kerek: z gmin Bótos, Felsömuzslya i z miasta Nagybecskerek; powiat sądowy Törökbecse: z gmin Beodra;

komitat Túróc, powiat sądowy Mosocznio: z gmin Divek, Jaszenova; powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Turócszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gmin Daroc, Homorodalmas, Homoródszentmárton, Homoródszentpál, Székelymuzna, Vargyas; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Bordos, Erked, Eted; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Felsösófalva, Kapolnásoláhfalu, Székelyszentkirály;

komitat Zeplém, powiat sądowy Sárospatak: z gminy Makkoshogyka;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Erdököz, Feketebalog, Felsöszabadi, Garampéteri, Garamszentandrás, Jecenye,

jakoteż z municypalnych miast: Debrecen, Kolozsvár, Pécs, Pozsony;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

Komitat Also-Fehér, powiat sądowy Verespatak, z gminy Kerpenyes;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Szür;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Barsberzence, Garamszentbenedek, Magasmart, Taszár i z miasta Ujbánya; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Kislóca, Vihnyepeszerény i z miasta Körmöcbanya;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidék: z gmin Prázsmár; powiat sądowy Felvidek: z gminy Volkány i z miasta Brasso; powiat sądowy Hétfalus: z gminy Hosszúfalu;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z miasta Csikszereda; powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Ditro, powiat sądowy Kaszonalcsiki: z gminy Csikszentsimon;

komitat Fogaras, powiat sądowy Sárkány: z gminy Szunyogszék; powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras.

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamvölgy: z gmin Garamfö, Pohorella, Sumjac, Vernár; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Annafalva, Csetnek, Krasznahorkaváralja, Rózsafalva, Rózsnyórudna, Szádvárborsa;

komitat Haromszék, powiat sądowy Kézd: z gmin Alsócsernaton, Kézdikövár; powiat sądowy Miklósvar: z gminy Hidveg; powiat sądowy Seps: z gminy Keresztvár i z m asta Sepsiszentgyörgy;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynék: z gmin Alsópalojta, Batorfalu, Csáb, Erdömeg, Ipolykeszi, Kiscsalomia, Leszenye, Lukanénye; powiat sądowy Korpona: z gminy Korpona,

komitat Hunyad: powiat sądowy Petrozsény: z gmin Alsóbarbatyeniskrony;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gminy Abardszalok Kunhegyes; powiat sądowy Tiszaközép: z gmin Törökszentmiklós i z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsebetváros: z gmin Darlac, O áhzsákod;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Gyerövásárhely, Maguarfenes; powiat sądowy Mezöörményes: z gminy Komlöd; powiat sądowy Nádasment: z gminy Pusztatopa;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gmin Naszály, Szomod, Szomor, Szöllös, Tata, Tóváros;

komitat Lipto, powiat sądowy Rozsahegye: z gmin Komjátna, Liszkófalu, Rózsahegy, Tepla;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Jedd, Marosszentanna; powiat sądowy Nyárád-Szereda: z gminy Rigmány; powiat sądowy Régen felsö: z gminy Toplica;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom; z gmin Agostonfalva, Köhalom; powiat sądowy Medgyes: z gmin Bolya, Szászveszöd; powiat sądowy Segesvár: z gminy Szászkézd;

Komitat Nograd, powiat sądowy Gács: z gmin Alsósztregova, Divényoroszi, Nederes, Tótkisfalu;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgóc: z gminy Alsószelle; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Böfalva, Kuzmic, Nyitrabajna, Szulóc; powiat sądowy Pöstyen: z gmin Drahóc, Nagykosztolány; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmócapáti, Bélapatak, Gajdel;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Páty;

komitat Pozsony, powiat sądowy Felsöcsallóköz: z gmin Csötörtök, Csukárpaka, Olgya,; powiat sądowy Galánta: z gmin Tósnyárasd, Vizkelet; powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Belahaz, Losonc;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gminy Fenyöfalva;

komitat Szepes, powiat sądowy Iglo; z gmin Pálmafalu, Szepessümeg, Teplicska, Zavadka; powiat sądowy Löcse: z gmin Abrahámfalupikfalu, Ruszkin, Szepesjánosfalu i z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja; z gmin Almás, Krompach, Nagyolsvar, Szepeszentlörinc, Szepesszentpal, Szepestölgy s;

komitat Temes, powiat sądowy Ujarad: z gminy Fönlak; powiat sądowy Vinga: z gminy Majlátfalva;

komitat Torda-Aranyos: powiat sądowy Alsojara: z gmin Kisfenes, Oláhrákos, Tordaszentlászló;

komitat Torontal, powiat sądowy Módos: z gminy Keresztes; powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Bégaszentgyörgy, Németelemér, Szerbelemér;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznio: z gmin Kelemenfalu, Szlován, Stubnyafürdö; powiat sądowy Szentmárton blatnica: z gmin Bisztricska, Jahodnik, Krpelán, Nagyjeszen, Necpál, Rut ka, Szentpetér, Ssucsánuy, Zábor;

komitat Udvarhely powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Kabátfalva, Magyarandrásfalva, Magy rzsákod, Medesér, Vecke; powiat sądowy Udvarhely: z gminy Kecsetkisfalud;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak, z gminy Végardó;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbanya: z gminy Lopér;

jakoteż z municypalnych miast: Marosvasárhely, Selmec-es Bélabánya;

d) z powodu **ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzer: z gminy Füzérnádaska; powiat sądowy Kassa; z gminy Rozgony;

komitat Baranya; powiat sądowy Baranyavár; z gminy Bezedek;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gminy Szaszent-György;

komitat Bihar, powiat sądowy Bel: z gmin Bokkia, Kislaka;

komitat Esztergom, powiat sądowy Parkány: z gminy Beny;

komitat Hont, powiat sądowy Szob: z gminy Szete;

komitat Hunyad, powiat sądowy Déva: z gminy Kémend;

komitat Jazs-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tizsa-Felsö: z miasta Karcag;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gmin Csüdötelke, Küküllövár, Magyarsáros, Vámosgáfalva, powiat sądowy Hosszuaszo: z gminy Tatárlaka; powiat sądowy Radnót: z gmin Babahalma, Buzásbesenyö, Kerelöszentpál, Lackod, Marosugra, Nagyteremi, Radnot, Somostelke;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mezöörmenyes: z gminy Septér; powiat sądowy Mócs: z gminy Magyarszovát; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Mezödomb, Tuzon, Uzdiszentpéter; powiat sądowy Teke: z gmin Budurló, Oláhujfalu;

komitat Krasso-Szörény, powiat sądowy Lugos: z miasta Lugos; powiat sądowy Oravica: z gminy Kistikvany; powiat sądowy Temes: z gminy Zsena;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy powiat sądowy Marosalsó: z gmin Backamadaras, Malomfalva, Mezöbána, Mezökölpény, Mezökövesd, Mezömadaras, Száltelek, Szentháromsag, Székelyurály, Szövérd; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Agárd, Bárdos, Bazéd, Bos, Csejdtófalva Ikland, Kal, Kebele, Kebelszentivan, Koronka, Marosszentgyöry, Marosszentmárton, Mezöcsávás, Mezögalambod, M zöménes, Mezöszabad, Nagyernye, Póka, Sáromberke, Szabéd, Székes, Várhegy; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Bö, Ehed, Havad, Hodos, Iszló, Jobbágytelke, Kendö, Kibéd, Magyaros, Moson, Szentsimon, Tompa, Torboszlo, Vadad; powiat sądowy Régenalsó: z gmin Beresztelke, Erdöcsinád, Erdöszengyel, Felsöoroszi, Hétbükk, Kisilye, Körtefája, Magyarpéterlaka, Marosjára, Nagyercse, Nagyszederjes, Olahtelek, Szentmihály, Vajdaszentivan;

powiat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalm: z gminy Zsiberk; powiat sądowy Szentágota: z gminy Martonfalva;

komitat Sáros powiat sądowy Tapoly: z gmin Alsóásgut étFelsöásgut, Tapolykomlos;

komitat Szatmár, powiat sądowy Matészalka: z gminy Opalyi;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gmin Szászfellak, Sajóudvarhely; powiat sądowy Des: z gmin Csatán, Keménye, Péstes; powiat sądowy Kékes: z gmin Aranyosszentmiklós, Melegföldvár, Pujon, Szentgothard; powiat sądowy Nagyilonda: z gminy Közfalu; powiat sądowy Szamosujvár: z gminy Nagyiklód;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gmin Maroslekence, Marosorbó, Mezögerebenes, Mezöpete, M zöuraly, Mezövelkór, Nagyikland; powiat sądowy Torda: z miasta Torda;

komitat Torontal, powiat sądowy Párdány: z gminy Dinyas, Ujpécs;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod:: z gmin Olasztelek, Petek, powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Rava, Vécke;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros-Ujvar, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Feher), Arad, Borosjenö, Borossebes, Elek, Kis-Jönö, Nagyhalmágy, Pécska, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsálmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bárs), Békés, Békes-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Naszód (komitat Besztercze-Naszód), Bél, Belényes, Beretyóujfalu, Cseffa, Derecske, Elesd, Ermihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezökeresztes, Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ózd, Szendrö, Szentpeter (komitat Borsod),

Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom. łącznie z miatem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székesfejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdúzzoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Körösbánya, Marosillye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsójászság, Alsótisza, Felsöjászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy - Kun - Szolnok), Dicsöszentmárton, Hosszúasszó, Radnot, (komitat Kis - Küküllö), Almás, Bánffy - Hunyád, Kolozsvar, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Béga, Bogsán, Bosovics, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Teregova (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taraczviz, Tisza völgy, Tecsö, Viso (komitat Maramáros), Maros-Alsó, Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassagyarmat - Fülek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád. Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Nyitrazsambokrét, (komitat Nyitra), Abony, łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kisköros, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kunfelegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kunszéntmiklos, Monor, Nagykáta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest - Pilis - Solt - Kiskun), Alsocsallököz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, Felsötarcza, łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Alsóada, łącznie z miastem Nyiregyháza, Bogdany, Kisvarda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Féhérgyarmad, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felsö-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár). Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilagycseh. Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágy), Betlen, Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok Doboka), Buziás, Csakova, Detta, Febértemplom, łącznie z miastem tej samej nazwy. Köspont, Lippa, Rekaz, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya. Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz. Maros-Ludas, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy. Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Banlak, Csene, Nagykikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Párdany, Perjámos, Törökkanizsa, Zsombolya (komitat Torontál), Ban (komitat Trencsén), Tiszaninnen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy. Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas). Devecser, Enying, Pápá, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodroghöz, Galszész, Homonna, Nágymihály, Satoraljaujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztropko, Tokay, Varannó (komitat Zemplén), Nagyszalatna, Beszterczebánya, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zólyom, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zólyom), jakoteż z municypalnych miast Baja, Györ, Hódmezövásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom, Maros-Vásárhely, Pancsova, Szabadka, Szátmár Németi, Szeged, Temesvár, Versecz.

2. Z Kroacyi - Slawonii.

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Ogulin, Slunj, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy. Daruvar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pazova stara łącznie z miastami Karlovci i Petrovaradin, Ruma, Šid, Vinkovci, Vukovar, Zemun, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-IvanZelina, VelikaGorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb, Zemun.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **pomoru** w powiecie sądowym Alsóvereczke (komitat Bereg), Jád łącznie z miastem Bestercze, Ó-Radna (komitat Bestercze-Nászod) Liptó-Ujvar (komitat Liptó), Oekörmezö (komitat) Maramaros, Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vág-Ujhely (komitat Nyitra), Késmárk łącznie z miastami Késmark, Leibicz i Szepes-Bela, Szepes-Ofalva, SzepesSzombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Trencsén, łącznie z miaztem tej samej nazwy, (komitat Trencsén), Berezna (komitat Ung), Felsöör, Szent-Gotthard (komitat Vas) na Węgrzech i z powiatów Čabar, Cirkvenica (komitat Modruš-Rieka), Jaska (komitat Zagreb), w Kroacyi i Slavonii;

b) **róży świń** w powiatach sądowych Alsóvereczke (komitat Bereg) Liptó-Ujvar (komitat Liptó), Ökörmezö (komitat Maramaros) Miava, Vág-Ujhely, Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szenicz (komitat Nyitra), Malaczka Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla O. Lublo, łącznie z miastem tej samej nazwy, SzepesOfalva, Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szépes), Bittse, Csacza, Puchó, Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy Vág-Besztercze (komitat Trencsen, Muraszombath, Nemet-Ujvár, Szent-Gotthard (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Dolina, Feldbach, Friedek, Gänserndorf, Gottschee, Göding, Gurkfeld, Hartberg, Kimpolung, Lussin, Mistek, Nowy Targ, Rudolfswert. Stryj, Turka, Ungarisch-Brod i Wallachisch-Meseritsch.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzania winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzajacymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 18. i 25. października i 1. listopada 1906 l. 32.150/1.070, 33.184 1,208 i 33.830 1.3 1 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 20. i 27. października i 3. listopada 1906 l. 139.437, 142.781 i 145.801, („Gazeta Lwowska“ z 23. i 28. października i z 4. listopada 1906 Nr. 242, 247 i 252).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9. listopada 1906.

L. cz. C. 151/6 (1) (8950)

Przeciw Magdalenie Gal z Odrowąża, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Stanisława Lacha pozew o 486 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 listopada 1906 o godzinie 3 po południu w tut. sądzie, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Gal, ustanawia się p. Antoniego Dzielawę w Odrowążu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Gal w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, d. 19 października 1906.

L. cz. C. I. 446 6 (1) (8949)

Przeciw Eannie Suchyna z Wysoczan, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Tymka Kutyna z Płonnej pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 listopada 1906 o 9 rano w biorze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Fenny Suchyna, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fennę Suchyna w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 26 października 1906.

(8871 1—3)

Obwieszczenie.

P. P. DDr. Tewel Lauterbach i Henryk Mondschein wpisani zostali z dniem 27 października 1906 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Tłumaczu a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 27 października 1906.

(8869 1—3)

Obwieszczenie.

P. Dr. Henryk Józef dw. im. Meyer wpisany został z dniem 27 października 1906 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 27 października 1906.

L. cz. C. II. 245/6 (2) (8862)

Przeciw Janowi Krempie przedtem w Chorzelowie zamieszkałemu któego miejsce nieznane wniosła Walerya Krempa skargę o 600 koron.

Ustanowiony dla tegoż kuratorem pan dr. Łojasiewicz adwokat w Mielcu będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 30 października 1906.

L. cz. C. III. 102/6 (1) (8895)

Przeciw Baltazarowi Engelhardowi z Kolbuszowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowy przez Ryfkę Sandhans pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 listopada 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Baltazara Engelharda, ustanawia się pana dr. Adolfa Bryka, adwokata w Kolbuszowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. C. II. 309/6 (1) (8896)

Przeciw Maryi Osmak, córce Iwana, zam. Chudio, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Iwana Prociaka pozew o intabulacyę do połowy realności objętej whl. 297 ks. gr. Olszanica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 października 1906.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Fichmana, adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 24 października 1906.

(8921)

L. cz. C. III. 327/6 (1)

Przeciw Mikołajowi Głowackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Salamona Polstera pozew o 250 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 9 listopada 1906 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Głowackiego, ustanawia się p. Teodora Gablę z Zyndranowy kuratorem i poleca się temuż, by praw swego kuranda stosownie do przepisów ustawy zastępował i bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 15 października 1906.

(8919)

L. cz. C. VII 659/6 (1)

Przeciw Piotrowi, Józefie, Maryi i Annie Urbańskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Ignacego i Jana Minczakowskich pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do pgr. 1057 whl. 249 gk. Biała.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 listopada 1906 godz. 10 przed południem b. Nr. 15.

Celem strzeżenia praw tychże nieobecnych ustanawia się pana adw. dr. Danilowicza ze substytucyą p. adw. dr. Leiblingera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 29 października 1906.

(8894)

L. cz. C. II. 458/6 (1)

Przeciw Nasce z Łabowskich Łukaszyk z Łosia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ewę Gall, żonę Hryca, z Łosia pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 listopada 1906 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Nasty Łukaszyk, ustanawia się pana dr. Zapałę, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 27 października 1906.

(8900)

L. cz. C. III. 242/6 (1)

Przeciw Mojżeszowi, Małce i Seligowi Srokom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Hersch a i Freidę Teperów w Wielopolu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 228 gm. Wielopole przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 listopada 1906 godzinę 10¼ przed południem, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Krisego, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 30 października 1906.

(8924)

L. cz. C. III 235/6 (1)

Przeciw Janowi Zaklikiewiczowi ze Strożówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach prz z Michała i Wiktoryę Brychów ze Strożówki pozew o własność parcel grunt. 295/1 i 294/3 w Strożówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 listopada 1906 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Zaklikiewicza ustanawia się pana dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 3 listopada 1906.

(8870 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Dr. Ferdynand Kwiatkowski wpisany został ponownie z dniem 27 października na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 27 października 1906.

Konkursa.

L. W. 109.476. (8868 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 1 grudnia 1906 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, tak zwanych dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym, wydanym przez miejscowy urząd parafialny, a potwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyraźnie należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii, sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejm. na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w roku szkolnym 1906/1907.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 5 listopada 1906.

Piotrowski.

L. 2778. (8647 3—3)

Myślenicki Wydział powiatowy, w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 12 października b. r. L. 97641 ogłasza ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy 600 koron.

Do okręgu w Sułkowicach należą gminy i obszary dworskie:

Sułkowice, Bączarka, Bysina, Bieńkówka, Budzów, Biertowice, Głogoczów, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik, Wola Radziszowska, z ludnością 18.000 dusz. Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie do sześciu tygodni i udowodnić w myśl § 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891, oprócz dostatecznej fizycznej zdolności, prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierszeństwo ci którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Wydział Rady powiatowej.

Myślenice, d. 24 października 1906.

L. 4692/6. (8873)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia dwie lub więcej posad dozorców więźniów ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane należycie ostemplowane i udokumentowane podania w drodze swej przełożonej władzy do dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 10 grudnia 1906.

Do podania należy dołączyć:

1. certyfikat przynależności lub paszport wojskowy,
2. metrykę chrztu,
3. świadectwo lekarskie potwierdzone przez lekarza powiatowego lub zakładowego,
4. świadectwo moralności,
5. ostatnie świadectwo szkolne,
6. certyfikat wojskowy.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych, najpóźniej w przeciągu jednego roku a to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od egzaminu tego uwolnieni są wysłużeni podoficerowie posiadający certyfikat wojskowy.

C. k Dyrekcya zakładu karnego.

Lwów, dnia 6 listopada 1906.

L. 136.066/II. (8877 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1) W Sokołówce obok Kossowa z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1600 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Jasienowa Górnego i z powrotem.

2) W Polance wielkiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 24, a o drugą do 18 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 listopada 1906.

L. 10.352/6 (8879 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w
1) Bochni,
2) Dąbrowie,
3) Nisku,
4) Tyczynie,
5) Kętach,
są do obsadzenia posady kancelistów.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 15 grudnia 1906 ad 1) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, ad 3) i 4) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie i ad 5) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 9 listopada 1906.

L. 12.714/6 (8880 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżona posadę kancelisty wnosić należy do 14 grudnia 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 8 listopada 1906.

Kuratele.

L. cz. L. P. 88/6 (8832 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Nowaka w Milówce.

Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Fabijańczyka organistę w Milówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Milówka, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. L. 123/6 (11) (8844 3 3)

Za marnotrawcę uznano Nykołę Masztalera syna Prokopa w Ladzkiem.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Danylciów syna Iwana w Ladzkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tysmienica, dnia 6 sierpnia 1906.

L. cz. P. 201 6 (7) (8865 2—3)

Kazimierz Kucharski z Pukączowa ad Radziechów uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiono P. Kazimierza Chęcińskiego we Lwowie ul. Ossolińskich l. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 30 września 1906.

L. cz. P. 4/I (50) (8850)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, iż zawieszona nad Eleonorą z Ujejskich Horodyską, właścicielką majętności tabularnej Wygnanka górna, z powodu choroby umysłowej, kuratela została uchyloną

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 22 września 1906.

L. cz. L. V. 16/6 (7) (8851)

Za umysłowo chorego uznano Bazylego Jarosiewicza z Przekopanej.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Kozłowskiego z Przekopanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 13 października 1906.

L. cz. L. III. 5/6 (6) P. III. 238/6 (2) (8852)

Za umysłowo chorego uznano Władysława Dembiczaka w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Gerusa w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. P. 156/6 (12) (8858 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Annę Sawczuk w Pruchniszczach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Jakubów, rolnika w Pruchniszczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 9 października 1906.

L. cz P. 155/6 (11) (8859 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Wasyłynę Smetaniuk właściankę w Rohyni.

Kuratorem jej ustanowiono Procia Smetaniuka, rolnika w Rohyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 9 października 1906.

L. cz. P. 158/6 (8) (8857 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Pałaśnę Łazaruk w Podhajczykach.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Łazaruka, rolnika w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 9 października 1906.

Spadki.

L. cz. A. 441/5 (5) (8811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Leib Hammermann zmarł dnia 21 września 1905 r. w Zagórzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a spadek po nim pozostały składa się z realności w Zagórzu, wartości 332 koron 20 hal.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku po powyższym zmarłym, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im w miarę praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata dra Józefa Kohna w Rudkach. — W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

Rudki, dnia 20 czerwca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 37/6 (9) (8788 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłe.

Józefa z Wajdów Kossowska, córka Antoniego Wajdy i Franciszki Bartoszka, urodzona w Wieliczce, mając lat 18, wyszła za mąż za Felicyana Kossowskiego, syna Wojciecha Kossowskiego, organisty z Bochni i Ludwiki z Wędkiewiczów Kossowskiej w dniu 23 listopada 1871. Felicyan Kossowski zmarł w Krakowie na klinice 14 stycznia 1876. Wówczas żona jego Józefa z Wajdów Kossowska wraz z trzechletnią córką jej i Felicyana Kossowskiego Maryą miały mieszkać w Krakowie — ztąd jednak wydaliły się w tym czasie w niewiadome miejsce i odtąd słuch o nich zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Olimpii z Kossowskich Wallasowej postępowanie celem uznania za zmarłe zaginione Józefę z Wajdów Kossowską i Maryę Kossowską. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Adamowi Boguszowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyż wymienionych.

Józefę z Wajdów Kossowską i Maryę Kossowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawiły lub w inny sposób uwiadomiły o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 9 grudnia 1907 r. rozstrzygnie o uznaniu ich za zmarłe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 października 1906.

G. Z. T. 726 (2) (8790 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Firma „National Cash. Register Company Ltd. in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels folge den Inhaltes eingeleitet: „Wien, den 27 Mai 1905 für K. 200. Am 27 Mai 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene Kronen Zweihundert Wert in Waren und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herr Josef Pineles Apotheker, Lemberg, Ringplatz 29. National Cash Register Company Limited mp. angenommen Josef Pineles mp.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Veröffentlichung dieses Ediktes im Amsblatt „Gazeta Lwowska" dem gef. Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Handelsgericht

Abtheilung VII.

Lemberg, am 18 October 1906.

L. cz. T. 5/6 (5) (8821 1—3)

Obwieszczenie.

Zaprzysiężonemi zeznaniami Jana Chowańskiego i Nazarego Holczaka stwierdzono, że Seman Szymończyk, syn Maksyma i Anny, grecko-katol., urodzony 21 maja 1862 w Klimkówce, przed 30 laty z gminy Klimkówki się wydalił — rzekomo do Slawonii na robotę, że od tego czasu wieści o jego życiu i miejscu pobytu zaginęły, a jedynie przed dwudziestu laty opowiadano przebywającym za granicą mieszkańcom gminy, że przed laty Seman Szymończyk zmarł. Mimo licznych poszukiwań ani miejsca pobytu, ani miejsca śmierci Semana Szymończyka nie zdołano odszukać.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust c., przeto wdraża się na prośbę Petra Dzsończyka z Klimkówki postępowanie, celem uznania Semana Szymończyka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Janowi Wiluszowi, adwokatowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, zaś Semana Szymończyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób Sąd lub kuratora uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu rozstrzygnie o uznaniu Semana Szymończyka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 października 1906.

Firmy.

G. Z. Firm. 695 Stow. I. 73/46 (8699 3—3)

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma: „Vorschuss und Creditverein für Handel und Gewerbe in Tłuste, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", dass bei der am 8 Juli 1906 abgehaltenen Generalversammlung die Auflösung und Liquidation der Genossenschaft beschlossen und zum Liquidator Josef Friedmann Kaufmann aus Tłuste gewählt wurde, der die bisherige Firma mit dem Zusatze „in Liquidation" als Liquidator zeichnen wird.

Die Gläubiger der Gesellschaft werden hiemit aufgefordert sich bei demselben zu melden.

K. k. Kreisgericht, Abth. II.

Tarnopol, den 31 Juli 1906.

L. cz. Firm. 725, pojed. XVII. 38/88 (8849)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „G. Lazar".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom ajencyjno-komisowy.

Dzień wpisu: 28 października 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 27 października 1906.

Mam zaszczyt niniejszem w. szanownych P. T. Odbiorców moich uprzejmie zawiadomić, że z dniem 3 b. m. przeniosłam skład nasion i kwiatów z ulicy Akademickiej 8 **na plac Maryacki 3**, gdzie wspólnie z bratem moim pod firmą:

„Mikołaj Woliński"

nadal prowadzić będę.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie dla firmy ś. p. męża mego, polecam się nadal w. łaskawym względom, kreślę się

z poważaniem

Zofia Kaczyńska.

Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zarząd pasieki A. Krainskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to: stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak borówczak, maliniak, dereniak, wiśniak, winogroniak, ożyniak i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od kor. 6·40 do 6·80. Cenniki na żądanie franko.

Drut kolczasty, Siatki do ogrodzenia
poleca
Fr. CHLADEK
magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Wino! Wino!

gwarantowane wino naturalne lekkie, przyjemne i wyborne w smaku. Beczka 34 litrowa z winem białem lub czerwonem młode zł. 10·90 franko do każdej stacyi, stare zł. 11·90 franko do każdej stacyi, próbne beczułki 4¼ litrowe franko młode zł. 1·70, stare zł. 1·85. Stołowa musztarda francuska puszka 5 kg. zł. 4 franko

L. ALTNEU, Versecz Nr. 5,
Ungarn.

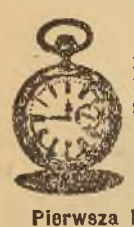

Proszę żądać darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem kor. 4·—. Niklowy budzik kor. 2·90, 3 sztuki kor. 8·—. Z tarczą świecącą w nocy kor. 3·30, 3 sztuki kor. 9·—.

Chorzy na dychawicę i liszaje,

oraz ci którzy nigdzie nie mogli znaleźć uleczenia, zechcą zażądać gratis prospektów z uwierzytelniającymi atestami z Austryi. C. W. Rolle, Altona-Bahrenfeld (Elbe) Deutschland.

TANIO
bo lokal o 10.000 koron tańszy.
Serdaki barankowe zakopańskie dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca
BAZAR KRAJOWY we Lwowie,
ul. Akademicka l. 14.
Kupujmy co kraj wytwarza.

Zarząd dóbr Głębowice

o. p. Polanka Wielka

rozpoczął już rozsyłanie wyśmienitej **Polskiej Kapusty kiszonej** w czterech gatunkach:

Nr. I. bardzo biały, bardzo cienko szatkowany po **20** kor.
Nr. II. bardzo biały, grubiej szatkowany, po **18** kor.
Nr. III. średnio biały, grubiej szatkowany, po **16** kor.
Nr. IV. zielonawy, grubiej szatkowany po **14** kor.

Wszystkie za **100** klgr. brutto, za netto loko stacya Zator w naczyniach z miękkiego drzewa w dowolnych wielkościach od **30** do **150** klgr. — Biorący mniej niż **60** klgr. płacą o **2** hal. na klgr. drożej.

Popierajmy przemysł krajowy!
Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to: **Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa,** ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewiotv, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

poleca najtaniej Tkalnia płócien

Michała Mięsowicza
w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie **próbki towarów** bezpłatnie. Kto tylko **raz jeden** zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

Ч. 1064/906.

КОНКУРСЪ.

На одну съ началомъ 1906/7 школьного года упраздненную стипендію имени бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 160 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 2/15 декабря 1906 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народний Домъ" во Львовѣ, рускіи ученики, посѣщающій школы гимназіяльныи или реальныи въ Галичинѣ, которыи выкажут ся що суть:

1) родомъ изъ Галичины,
2) русской народности и гр. кат. обряда,
3) бѣдни,
4) нравственно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, успѣвающій хорошо въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія тою стипендіею прислугуеть о. Іосифу Черлюнчакевичу, д-ру св. Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендисти пользуются надѣленною стипендіею до окончанія ґимназіяльныхъ или реальныхъ школъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ".
Львовъ, дня 18/31 октября 1906.
Предсѣдатель: Др. Іосифъ Делькевичъ.

Zmiana lokalu!

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA Lwów

przeniesione do domu pod liczbą 5
ulica Karola Ludwika.
Telefon Nr. 234.

Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia.

Przedsprzedaż biletów do Colosseum.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zawiadamia się Panów właścicieli dóbr tabularnych powiatu Buczackiego, że rozpisany na dzień 15 listopada wybór delegata z okręgu wyborczego Buczackiego i tegoż zastępcy został odroczony na dzień 30 listopada 1906.

Z Rady nadzorczej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, d. 10 listopada 1906.

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej Chaima Joela Zeimera w Drohobyczu rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli ofertę ryczałtowej sprzedaży całego zapasu towarów bławatnych do tej masy konkursowej należącego z wolnej ręki rozprawę konkurencyjną.

Każdy chęć kupna mający ma wnieść do włącznie 29 listopada 1906, 6 godziny po południu pisemną ofertę u podpisanego zarządcy osobiście lub pocztą i zaopatrzyć swoją ofertę w wadyum w kwocie 1000 K. (tysiąc koron), które jako zadatek służyć będzie.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia **30 listopada 1906 o godzinie 4 po południu.**

Ten, którego oferta zostanie przez Wydział wierzycieli przy posiedzeniu 30 listopada 1906 odbyć się mającem zatwierdzoną, winien będzie zaofiarowaną cenę kupna, po potrąceniu jednak złożonego wadyum, najdalej do 3 grudnia 1906, o 6 godzinie po południu do rąk podpisanego zarządcy w gotówce złożyć.

Dr. Salomon Heimberg
jako zawiadowca masy konkursowej
Chaima Joela Zeimera w Drohobyczu.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłkę na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Spis nut

pozostałych z dawnych roczników MELOMANA po zniżonej cenie, które można nabyć w Ekspedycyi „Nowości muzycznych" Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nuty do śpiewu:

1. **Borkowski B.** „Zwrotka . . . . . 40 hal.
2. **Żeleński W.** „Smutno" . . . . . 30 „
3. **Żeleński W.** „Babie lato" . . . . . 30 „
4. **Żeleński W.** „Serenada" . . . . . 30 „
5. **Rzepko Wł.** „Dwie pieśni Wielkanocne . . . . 30 „
6. **Moszyński P.** „Pieśni Krysty" . . . . . 30 „
7. **Popper D.** „Melodya" . . . . . 40 „

Na fortepian:

1. **Wormser** „Elegia", Massenet „Melodya", Lack „Mazurka", Gillet „Capriccetto", Dubois „Ptaszki" 1 kor.
2. **Michałowski** „Berceuse" 60 hal.
3. **Michałowski** „Kartka z albumu", R. Schuman „Le poete parle", Dubois „Żarcik, A. Kleffel „Jeu des Elphs", M. Anhelli „Mazurek" 60 hal.
4. **Lack T.** „Valse pimpante" 30 hal
5. **Michałowski** „Menuet" 50 hal.
6. **Klejn A.** „Myśli ulotne" Valse, Massenet „Cherubin", Philipp „Piosenka babci", L. Schytte „Harfa Eolska, Z. Stankiewicz „Tajemnicza noc", Wagner R. „Kartka z albumu" 60 hal.
7. **Chojecki** „Nowe latko", Wojciechowska „Krakowiak i Mazurek", Osmański W., „Solenizant Mazur", Orefice „Preludyum z Chopina" 40 hal.
8. **Giordano M.** „Andrzej Chenier", Reinchardt „Valse z op. Konsul generalny" Chavagnat Ed. „Menuet" 40 hal.
9. **Andrzejowska** „Dumka", Plosajkiewicz „Serenada", Mellerowicz „Romance" Binet „Valse elegante" 60 hal.
10. **Moszyński** „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia" 40 hal.
11. **Chojecki** „Scena w lesie" z op. Pan Wojewoda", Józefowicz „Mazurek nr. 1" Michałowski „Preludyum", Waghalter „Valse bote" 60 hal.
12. **Janicki** „Drobnostka" Józefowicz „Z moich szkiców", Becucci „Mazurka" Mascagni „Twoja gwiazda" 50 hal.
13. **Różycki** „Serenada", „Nocturn", Haijaski „Hymn japoński" 40 hal.
14. **Longo A.** „Gondoliera" 30 hal.
15. **Wierzchleyski** „Dwie Mazurki" 30 hal.
16. **Nuty dla dzieci** po 20 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.